Nr. 103 | Piątek, 14 kwietnia 1933 | Rok 123

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:	Telefony:	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:	CENA NUMERU	Ceny ogłoszeń:
bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5·— z dostawą do domu . . . . . . zł. 5·30 na prowincji: z przesyłką pocztową . . . . . zł. 5·30 za granicą . . . . zł. 8·—	REDAKCJI 27, 71-02. ADMINISTRACJI 14-27.	LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	20 gr.	Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 80, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagranicz. o 50 prc. drożej

Problem długów wojennych.

15 czerwca br. przypada dalsza rata długów, które płacą europejscy dłużnicy amerykańskiemu wierzycielowi. Do tego czasu cała sprawa długów musi znaleźć wreszcie jakieś rozwiązanie. Rozumieją to chyba już i w Waszyngtonie. Stąd inicjatywa do nowej serji konferencyj. Były premjer Francji Herriot temi dniami wybiera się już za Atlantyk. Gotują się do podróży i inni.

Dla wszystkich ekonomistów stało się dziś rzeczą oczywistą, iż spłacanie olbrzymich długów wojennych Stanom Zjednoczonym ze strony państw europejskich jest w obecnych warunkach gospodarczych absurdem. Długi wojenne wobec Ameryki wynikły bowiem z wydatków czysto konsumcyjnych; nie dopomogły do stworzenia żadnych nowych wartości produkcyjnych. To też państwa dłużnicze, a w szczególności aljanci europejscy, nigdy nie spłacali długów tych przy pomocy własnych zasobów pieniężnych, a jedynie i wyłącznie dzięki kredytom gospodarczym, uzyskiwanym w Ameryce, bądź bezpośrednio, bądź za pośrednictwem Niemiec (plan Dawesa).

Żądanie spłacania znacznych długów amerykańskich w epoce obecnej, a więc w okresie zawieszenia niemieckich płatności reparacyjnych, oraz wielkich trudności gospodarczych i finansowych, z jakiemi walczą państwa dłużnicze, z góry natrafić musiało na przeszkody nie do przezwyciężenia. Ściśle formalne uprawnienie ze strony Stanów Zjednoczonych nie znajdowało zresztą poparcia moralnego. Ameryka żądała bowiem zapłaty za sprzęt wojenny, niejednokrotnie stary i bezużyteczny, za konserwy, mleko skondensowane i inne środki aprowizacyjne, które w wielkiej masie wprowadzała do Europy. Wobec skrwawionych państw europejskich Stany Zjednoczone, dla których wojna światowa stała się podstawą nieznanej w dziejach prosperity, wystąpiły jako nieubłagany wierzyciel. Krytyczna sytuacja budżetowa państw europejskich oraz ich deficytowe bilanse płatnicze nie byłyby w możności znieść płatności amerykańskich.

Tę rzecz uzmysławiać poczynają sobie i rozsądniejsi Amerykanie. W. L. Clayton, jeden z czołowych reprezentantów życia gospodarczego Stanów Zjednoczonych podkreślił niedawno paradoksalną sytuację, jaka wytworzyłaby się na wypadek, gdyby wszyscy dłużnicy Stanów odmówili zapłaty swych zobowiązań. Czy znalazłby się — pyta on — w Ameryce człowiek odpowiedzialny, któryby zdecydował się wysłać armję lądową i marynarkę Stanów dla „zainkasowania“ tych długów? Czy wogóle można po dokładnem zbadaniu całokształtu długów wojennych domagać się zapłacenia ich w obecnej wysokości? Są to zdaniem Claytona nonsensy współczesnej polityki gospodarczej Stanów, które muszą być zlikwidowane, gdyż Stany stanowią jeden z członów wielkiej rodziny narodów i byłoby szaleństwem dążyć do zrujnowania swych odbiorców. Za jedyną możliwość rozwiązania całokształtu tego problemu uważa Clayton stopniową odbudowę siły odbiorczej Europy przez likwidację taryf celnych i ograniczeń importowych w Stanach Zjednoczonych.

Niedawne wypadki, jakie rozegrały się w życiu gospodarczem Ameryki niewątpliwie nastawiły ją na znaczną dozę ustępliwości w sprawie długów. Okazało się, że obmyślane tam środki walki z kryzysem nie były skuteczne a nawet po części dały rezultaty wręcz odwrotne od oczekiwanych. I tak nie da się zaprzeczyć, że ciągnąca się oddawna i dotąd nieuregulowana sprawa długów wojennych przyczyniła się do pogmatwania sytuacji w okresie, kiedy właśnie w interesie wszystkich, należało wszelkiemi sposobami dążyć do jej wyjaśnienia. Stany Zjednoczone tak na tym terenie, jak i na innych izolując się od reszty świata, nie miały jednak dość zrozumienia i czujności i w ślad za tem nie dostrzegły powstających wewnątrz ich własnego kraju ognisk chorobowych.

W rozgrywce o kwestję długów najwybitniejszy udział weźmie z jednej strony Ameryka, z drugiej Anglja. Ameryka daje niedwuznacznie do zrozumienia, że oprócz sprawy długów rozpoczęłaby także bardzo chętnie rozmowy o „innych zagadnieniach gospodarczych, w których Stany Zjednoczone i Wielka Brytanja są zainteresowane“. Anglja odpowiada wymijająco: w sprawie długów dyskutować chce i będzie, natomiast „jest zdania, że decyzje — w sprawach, które stanowią przedmiot przyszłej międzynarodowej konferencji ekonomicznej i które interesują inne kraje, — nie mogą być powzięte zanim nie będą dyskutowane na międzynarodowej konferencji ekonomicznej w obecności wszystkich zainteresowanych“.

To ostatnie zdanie interpretowane jest w ten sposób, że Wielka Brytanja nieprzychylnie odnosi się do ewentualnych propozycyj amerykańskich w sprawie obniżenia ceł na produkty amerykańskie i w sprawie innych ustępstw dla Ameryki, wzamian za koncesje w sprawie długów. Wielka Brytanja stoi na stanowisku, że rozmowy w sprawie długów muszą doprowadzić do porozumienia, które raz na zawsze sprawę długów zlikwiduje. Sprawy inne, a więc powrotu Anglji do parytetu złota i ewentualnych ustępstw, jeżeli chodzi o politykę celną, będą dyskutowane dopiero po załatwieniu sprawy długów.

Wszystko narazie zapowiada, że Ameryka, będzie musiała wobec Anglji okazać duże ustępstwa. Stanowisko Wielkiej Brytanji jest teraz bardzo wygodne, bo jej system monetarny, obniżając ceny surowców angielskich, stworzył dla Ameryki najgroźniejszego konkurenta na rynku międzynarodowym i to konkurenta, który na każde zarządzenie Stanów Zjednoczonych w sprawie amerykańskiej polityki monetarnej odpowie zarządzeniami ze swej strony. Międzynarodową polityką finansową kieruje dziś londyńskie City, a nie Wall Street.

Anglja wie, że dotychczasowa partię o długi przegrały Stany Zjednoczone. Stało się zaś tak nie dlatego, że rozpoczęły ją nieumiejętnie, lecz dlatego, że żądania ich są gospodarczo niedorzeczne, a więc niemożliwe do spełnienia. Ameryka musi się pożegnać z fikcją miljardowych należności. I rzecz ta musi być uregulowana, jak najrychlej. Bo jakkolwiek przesadą byłoby twierdzić, że długi wojenne są jedyną przyczyną obecnego przesilenia światowego, jednak nie można liczyć na odzyskanie zaufania między narodami, ani na poprawę ekonomiczną tak długo, dopóki koszmar zobowiązań międzynarodowych nie rozwieje się“ (Neville Chamberlain, brytyjski kanclerz skarbu).

—o—

Poseł v. Moltke u p. Ministra Becka.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 kwietnia. (Sz) Poseł Rzeszy niemieckiej von Moltke został dziś przyjęty przez Ministra Spraw Zagranicznych J. Becka. Poseł Moltke przedstawił p. Ministrowi z polecenia swego rządu punkt widzenia na ostatnie demonstracje antyniemieckie, jakie miały miejsce w kilku miastach Polski. Pos. Moltke przedstawił również sprawę wybicia szyb w oknach poselstwa Rzeszy niemieckiej w Warszawie, co miało miejsce nad ranem w ubiegły wtorek.

Równocześnie dowiadujemy się, że Starostwo Grodzkie ukarało dziś za rzucanie kamieniami w okna poselstwa niemieckiego w Warszawie studenta Uniwersytetu warszawskiego Pyrzkowskiego i kreślarza Józefa Friedenstadta kara 21-dniowego aresztu.

Proces inżynierów angielskich w sądzie moskiewskim.

Moskwa, 12 kwietnia. (PAT) Proces aresztowanych inżynierów angielskich rozpoczął się dzisiaj w południe.

Na początku rozprawy odczytano akt oskarżenia, który zarzuca inżynierom: 1) dokonywanie rozmyślnie uszkodzeń maszyn fabrycznych ze szkodą dla przemysłu państwowego, 2) wydostawanie tajnych wiadomości, dotyczących armji i rządu i użytkowanie ich na szkodę państwa, 3) przekupywanie funkcjonarjuszy zakładów elektrycznych dla akcji sabotażowej.

Statut Banku Akceptacyjnego ogłoszony ma być w najbliższych dniach.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 kwietnia. (G) Bank Akceptacyjny, który powstać ma w związku z szeregiem ustaw dotyczących pomocy finansowej dla rolnictwa, rozpocząć ma swą działalność w czerwcu r. b.

W związku z tem należy w najbliższym czasie spodziewać się ogłoszenia statutu tego banku.

Kapitał akcyjny Banku Akceptacyjnego wynosić ma 12 miljonów zł., a udziałowcami banku będą wszystkie zainteresowane instytucje bankowe i komunalne, kasy oszczędności i t. d.

Warszawa, 12 kwietnia. (Sz) Dowiadujemy się, że do komitetu organizacyjnego Banku Akceptacyjnego zostaną powołane następujące osoby: Wiceprezes Państwowego Banku Rolnego p. K. Stamirowski jako przewodniczący komitetu, oraz jako członkowie: Dr. L. Barański, zastępca naczelnego dyrektora Banku Polskiego, W. Staniszewski, naczelny dyrektor Państwowego Banku Rolnego, Dr. L. Barysz, dyrektor BGK, Dr. W. Fajans, prezes Związku Banków w Polsce, J. Zdanowski, dyrektor Polskiego Banku Komunalnego, Dr. Władysław Zeydlitz, prezes Unji Związków Spółdzielczych, poseł J. Gliński, dyrektor Centralnej Kasy Kółek Rolniczych, Dr. Uhma, dyrektor Komunalnej Kasy Oszczędności we Lwowie, i adw. Wł. Kozieradzki.

Pozatem z komitetem Banku Akceptacyjnego współpracować będą przedstawiciele poszczególnych zainteresowanych resortów ministerjalnych. Zadaniem Komitetu będzie szczegółowe opracowanie wszelkich materjałów, związanych z utworzeniem tego Banku.

„POLONIA“ W CASABLANCA.

Rabat, 12 kwietnia (PAT) Okręt Polonia, odbywający pierwszą podróż turystyczną Gdynia-Marokko, przybył z wycieczką polską do Casablanki. Po zwiedzeniu miasta wycieczka udała się do Marakeszu.

POSEŁ ESTONJI U P. MIN. BECKA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 kwietnia. (Sz) Minister Spraw Zagranicznych Józef Beck przyjął dziś posła Estonji w Warszawie p. Puste, który powrócił ostatnio z Bukaresztu i Pragi.

Sprostowanie błędnych informacyj w sprawie emerytur.

(KOMUNIKAT MINISTERSTWA SKARBU.)

Ministerstwo Skarbu ogłosiło następujący komunikat:

W nr. 99 pisma codziennego „A. B. C." z dnia 6 kwietnia 1933 r. pojawił się artykuł „Nowy projekt w sprawie wypłaty emerytur państwowych". „Emeryci mogą być odstąpieni zagranicy", który zawiera wiadomości nieprawdziwe, mogące wprowadzić w błąd czytelników.

Nieprawdą jest jakoby rząd prowadził obecnie jakiekolwiek pertraktacje z kapitalistami, czy towarzystwami asekuracyjnemi zagranicznemi, czy krajowemi o przejęcie przez nie wypłaty emerytur za pewną dopłatą, gdyż rząd zupełnie z nikim żadnych pertraktacyj w tych sprawach nie prowadził i nie prowadzi.

Błędne są również wyliczenia autora artykułu wysokości wydatków skarbu Państwa na emerytury. W budżecie na r. 1933/34 ustalono wydatek na emerytury cywilne i wojskowe 157.800.000 zł., na emerytury w przedsiębiorstwach Pol. Poczta i Telegraf i Telefon oraz Lasy Państwowe 20.746.110 zł., w monopolach 7,122.800 zł., razem zatem nie licząc wydatków na emerytury pokrywanym wyłącznie przez Polskie Koleje Państwowe na kwotę — 185.666.910 zł.

Przyczyną szybkiego wzrostu emerytur nie jest przedwczesne rzekomo przenoszenie w stan spoczynku, gdyż te przypadki są ilościowo znikome, właściwym powodem jest ta okoliczność, że zgodnie z ustawą emerytalną Skarb Państwa płaci emerytury nietylko za lata służby polskiej, ale w równej mierze za lata służby w dawnych państwach zaborczych oraz za lata pracy zawodowej, za które to okresy Skarb Państwa nie uzyskał absolutnie żadnej rekompensaty materjalnej. — Następnie opłat, względnie składek emerytalnych nie pobierano wogóle aż do czasu wprowadzenia waluty złotowej, poczem opłata emerytalna wynosiła do 1 kwietnia 1931 r. zaledwie 3 proc., następnie przez jeden rok pobierano 5 proc., a dopiero obecnie od 1 kwietnia 1932 r. opłata na cele emerytalne wynosi 8 proc.

Mylne jest również twierdzenie autora artykułu, jakoby składki emerytalne wynosiły obecnie około 80 miljonów zł., gdy opłaty emerytalne obliczone w budżecie na r. 1933/34 wynosza od funkcjonarjuszów cywilnych i wojskowych 50.200.000 zł., zaś od funkcjonarjuszów lasów państwowych oraz pocztowych 5,870.000 zł. Przedsiębiorstwo Polskie Koleje Państwowe należy pominąć, gdyż przedsiębiostwo to posiada zupełnie odrębny system gospodarczy, a pracownicy kolejowi nie podlegają postanowieniom ogólnej ustawy emerytalnej dla funkcjonarjuszów państwowych, posiadają natomiast zupełnie odrębne przepisy służbowe i emerytalne.

Błędne nakoniec jest twierdzenie, jakoby przeliczenie emerytur według nowych zasad miało nastąpić dopiero od 1 lipca, gdyż art. 6 ustawy z 18-go marca 1932 r. (Dziennik Ustaw Nr. 26 poz. 239) wyraźnie postanawia, że otrzymujący zaopatrzenie emerytalne emeryci, wdowy i sieroty otrzymywać mają to zaopatrzenie od 1-go kwietnia 1933 r. w wymiarze ustalonym w zmienionym art. 19 ustawy, a zatem w wymiarze mniejszym od dotychczasowego.

Zmniejszenie zaopatrzeń emerytalnych od 1 kwietnia 1933 r. nie było zatem żadną niespodzianką, było bowiem zapowiedziane ustawą z 18 marca 1932 r. ,ogłoszoną jeszcze w marcu 1932 r."

Pogrzeb ś. p. prez. Jana Piętaka.

Warszawa, 12 kwietnia. (PAT) W środę w południe odbył się pogrzeb ś. p. Jana Kantego Piętaka, pierwszego prezesa Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Uroczystości żałobne rozpoczęły się mszą św., odprawioną przez ks. biskupa Przeździeckiego w otoczeniu licznego duchowieństwa w kościele św. Karola Boromeusza.

Na nabożeństwie byli obecni, oprócz rodziny Zmarłego, członkowie Rządu z premjerem Prystorem na czele, prezes N. I. K. P. dr. Krzemieński, I-szy prezes Sądu Najwy. Supiński, prezes Prokuratorji Generalnej Bukowiecki, prezes Klubu BBWR Sławek, wicemarszałkowie Sejmu i Senatu, członkowie N. T. A. z prezesami na czele, podsekretarze stanu, posłowie i senatorowie, wyżsi urzędnicy, palestra, oraz kilkaset osób z kół przyjaciół i znajomych Zmarłego.

Po nabożeństwie ruszył kondukt żałobny, prowadzony przez ks. biskupa Przeździeckiego. Trumnę wynieśli na barkach przyjaciele Zmarłego. Przed trumną niesiono szereg wieńców, od Prezydenta Rzplitej, Rządu, premjerowstwa Prystorów i w. in. Po odśpiewaniu egzekwji żałobnych przemówił nad trumną podsekretarz stanu w Prezydjum Rady Ministrów Lechnicki, następnie przemawiali prezes N. T. A. Kopczyński, dr. Okęcki, oraz dr. Helczyński, szef kancelarji Prez. Rzplitej.

Aresztowanie wywrotowców

Wczoraj w godzinach porannych organa Policji Państwowej przeprowadziły szereg rewizyj we Lwowie i w Przemyślu wśród elementów, znanych z działalności wywrotowej. Na skutek materjału dowodowego, znalezionego w czasie rewizji, miały miejsce liczne aresztowania. Przytrzymanych wraz z materjałem dochodowym przekazano władzom sądowym.

Uwolnienie z więzienia działaczy endeckich.

Prokurator Sądu okręgowego we Lwowie postanowił w ciągu dnia dzisiejszego zwolnić z więzienia śledczego redaktorów „Kurjera Lwowskiego" pp. Świrskiego i Hrabyka oraz p. Białekozy, trzech z pośród 10 aresztowanych przed kilku tygodniami działaczy.

Zwolnienie wyżej wymienionych nastąpiło w chwili, gdy śledztwo, prowadzone przez sędziego śledczego, postąpiło tak, iż nie zachodzi możliwość matactwa.

Pobicie studenta Politechniki.

Wczoraj popołudniu koło gmachu Uniwersytetu J. K. przy ul. Marszałkowskiej, przechodził student Politechniki Józef W. Nagle przystąpiła doń jego znajoma, studentka Uniwersytetu Helena W. i poprosiła, by chwilę pozostał w jej towarzystwie, gdyż chce by był świadkiem jej rozmowy z ojcem. Student zgodził się na to. Wkrótce zjawił się ojciec jego znajomej, właściciel kamienicy, wraz z synem. Chciał z córką pomówić na osobności, a gdy ona odmówiła, chwycił ją za rękę i począł ciągnąć za sobą. Student stanął w obronie jej, a wtedy jej ojciec i brat rzucili się nań i pobili go do krwi. Policja prowadzi w tej sprawie dochodzenia.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Co skłoniło kanclerza Austrji do złożenia wizyty w Rzymie?

Wiedeń, 12 kwietnia. (PAT) Austrjackie koła dyplomatyczne oświadczają, że kanclerz Dollfuss wyjechał do Rzymu z własnej inicjatywy.

Przed podróżą Wiedeń wystosował zapytanie, czy wizyta kanclerza jest w Rzymie pożądana. Zarówno z Watykanu jak i z pałacu Chigi nadeszły uprzejme zaproszenia. Dollfuss oddawna nosił się z zamiarem złożenia wizyty w Rzymie. Postanowienie jego przyspieszyły rokowania polityczne i gospodarcze, toczące się obecnie we Włoszech. Od rokowań tych Austrja nie chciała być wyłączona.

Kanclerz będzie ponadto konferował z watykańskim sekretarzem stanu kardynałem Pacellim w sprawie konkordatu. Rokowania między Stolicą Apostolską a Austrją toczą się w tej sprawie już od roku.

Wiedeńskie koła rządowe zaprzeczają stanowczo doniesieniom dzienników, jakoby w Rzymie planowane było zawarcie nowego przymierza włosko-austrjacko-węgierskiego. Fantastyczne są także doniesienia, jakoby Dollfuss zabiegał o gwarancję włoską przeciwko ewentualnemu wtargnięciu zbrojnych oddziałów hitlerowskich do Austrji.

Wiedeń, 12 kwietnia. (PAT) „N. Wiener Tagblatt" dowiaduje się, że w najbliższą niedzielę wyjedzie do Rzymu austrjacki minister sprawiedliwości dr. Schluschnigg.

Konowalec w Rzymie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 kwietnia. (G) Z Rzymu donoszą: Kilka dni temu przybył do Rzymu szef U. O. N. pułk. Konowalec. Jak słychać, pułk. Konowalec prowadzi w Rzymie pertraktacje w sprawie utworzenia tu ukraińskiego komitetu niepodległościowego.

—o—

Kto wygrał miljon złotych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 kwietnia. (Sz) Z Katowic donoszą, że połowa losu loterji nego Nr. 61.415, na który padła premja 1 miljon złotych, sprzedana została w Katowicach, gdzie sprzedane zostały dwie ćwiartki tego losu. W czyjem posiadaniu znajdują się te dwie ćwiartki, narazie nie wiadomo.

Warszawa, 12 kwietnia. (G) Z Bydgoszczy donoszą: Druga połówka losu Loterji Państwowej, Nr. 61.415, została sprzedana w Bydgoszczy. Rodowity bydgoszczanin, na którego los padła ta wygrana, wyjechał wczoraj do Warszawy, by podjąć wygraną. Po odtrąceniu podatku, otrzymał on około 400.000 zł. gotówką.

—o—

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 12 kwietnia. (PAT) Przewidywany przebieg pogody w dniu 13 b. m. w Małopolsce Wschodniej: Najpierw dość pogodnie, potem rosnące zachmurzenie, nocą jeszcze przymrozki, w ciągu dnia znaczne ocieplenie. Słabe wiatry południowo-wschodnie i południowe.

* * *

Tempeartura we Lwowie w dniu 12 b. m. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barometryczne 736.33 temperatura —0.2. o godz. 1 w poł. ciśn. barom. 735.58 temp. +6.2, o godz. 9 wieczór ciśn. barom. 734,38 temp. +5.4 stopni.

Warszawa — Lwów — Sofja.

Pięć samolotów polskich w drodze do Bułgarji.

Warszawa, 12 kwietnia (PAT) Dziś popołudniu z lotniska Mokotowskiego wystartowali do lotu do Sofji na samolocie Lublin R. 13 dyrektor Polskich Linij Lotniczych „Lot" mjr. pilot Makowski z dyr. departamentu lotnictwa płk. Filipowiczem, oraz drugi aparat Lublin R. 13 z kpt. Lewoniewskim i z mjr. Chramcem, samolot RWD 5 z kapitanem Galewskim i wiceprezesem Aeroklubu sędzią Grabińskim, samolot PWS 12 z por. Orłowskim i Gorleckim, oraz samolot PZL 19 z kapitanem Kropińskim i Januszem Mościckim, członkiem Aeroklubu poznańskiego.

Lotnicy zatrzymają się na noc we Lwowie, poczem przez Galatz i Jassy polecą do Bukaresztu, skąd przed świętami jeszcze wystartują do Sofji, gdzie wezmą udział w wielkim święcie lotni czym urządzanem przez bułgarskie lotnictwo. Z Sofji polecą nasi lotnicy z wizytami do Białogrodu, Zagrzebia, Budapesztu, Wiednia i Pragi czeskiej.

Obłąkany zniszczył krzyże przydrożne.

Jarosław, 12 kwietnia (PAT) Obłąkany Jurko Szczebywił z Zapałowa, wyruszywszy piechotą w stronę Jarosławia, zniszczył zapomocą siekiery i piłki wszystkie po kolei krzyże drewniane i znaki drogowe, podcinając słupy i niszcząc napisy. Obłąkaniec pozatem porozwalał kamienne figury i kapliczki.

Ujęto go dopiero tuż pod Jarosławiem i odprowadzono na komisarjat Policji Państwowej.

ANTYSEMITYZM W SPORCIE.

Londyn, 12 kwietnia. (PAT) Cała prasa londyńska wyraża swoje oburzenie z powodu wykreślenia przez Niemcy ze składu niemieckiej drużyny tennisowej o puhar Davisa najlepszego niemieckiego tennisisty Daniela Prenna na tej podstawie, że jest on z pochodzenia Żydem polskim.

Bilans Banku Polskiego

Warszawa, 12 kwietnia. (PAT) Pierwsza dekada kwietnia w bilansie Banku Polskiego przyniosła wzrost zapasu złota o 58.000 zł. do sumy 490.7 miljonów złotych.

Pieniądze zagraniczne i dewizy wzrosły o 2 milj. zł. do 98.8 milj. Portfel wekslowy wynosił 556.3 milj. zł. Inne pozycje po stronie czynnej bilansu wykazały zmiany bardzo nieznaczne. Natychmiast płatne zobowiązania zwiększyły się, osiągając 148.4 milj.

Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 0.8 milj. i wynosi obecnie 1 miljard 18 milj. zł. Pokrycie złotem, wobec wzrostu sumy natychmiast płatnych zobowiązań obniżyło się z 46.40 do 46.02 proc., przekraczając normę statutową o 16.2 proc. Stopa dyskontowa banku 6 proc., zastawowa 7 prc.

ADW. HOFMOKL-OSTROWSKI AUTOREM SZTUKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 kwietnia. (G) W Teatrze Kameralnym w Warszawie ma być wystawiona wkrótce sztuka adwokata Zygmunta Hofmokl-Ostrowskiego „Samica".

Treścią sztuki jest walka adwokata o wyrok uniewinniający dla młodej dziewczyny, oskarżonej o morderstwo.

Polsko-francuskie narady.

Posiedzenie grupy parlamentarnej w Pałacu Bourbońskim.

Paryż, 12 kwietnia (PAT) Wczoraj w Pałacu Bourbońskim odbyło się plenarne posiedzenie grupy parlamentarnej polsko - francuskiej z udziałem delegacji grupy parlamentarnej polsko-francuskiej w Warszawie.

Przewodniczący prosił delegację polską o przedstawienie swego poglądu na szereg kwestyj, interesujących oba kraje. Kolejno przemawiali: poseł Radziwiłł wicemarszałek sejmu poseł Makowski, poseł Stroński, Jan Dąbski i senator Rostworowski. Mówcy zanalizowali zagadnienia, obchodzące specjalnie Polskę, oraz kwestje, związane z konferencją rozbrojeniową, oraz projektem paktu czterech mocarstw.

Następnie zadawali szereg pytań posłowie do parlamentu francuskiego, którym delegaci polscy udzielali szczegółowych odpowiedzi. Dyskusja wykazała całkowitą zgodność poglądów obu grup parlamentarnych.

Obecny na posiedzeniu Henriot zamknął debatę przemówieniem, w którem zobrazował zasadnicze linje polityki francuskiej w sprawach międzynarodowych.

W 250-tą rocznicę odsieczy Wiednia.

Warszawa, 12 kwietna. (PAT) Komitet obchodu 250-tej rocznicy odsieczy Wiednia, działający pod przewodnictwem gen. Góreckiego, na posiedzeniu komitetu wykonawczego, w skład którego wchodzą delegaci ministerstw, duchowieństwa, prezydium m. Warszawy, wszyscy wojewodowie i przewodniczący sekcyj, przeprowadził organizacje pracy na obszarze całego państwa.

Komitet wykonawczy wyłonił następujące sekcje: organizacyjno-prezydjalną, finansowo-gospodarczą, naukowo-historyczną, artystyczno - widowiskową, propagandy i prasy. Organizacja komitetów na obszarze całego państwa opiera się na komitetach wojewódzkich, starościńskich, grodzkich i gminnych, do których wejdą przedstawiciele władz, duchowieństwa, organizacyj, stowarzyszeń i społeczeństwa. Z tymi komitetami będą współdziałać komitety parafjalne i szkolne.

Z DNIA.

PPUŁK. JAROSZEWICZ RADCĄ POSELSTWA W KAIRZE.

Warszawa, 12 kwietnia. (Sz) Dowiadujemy się, że b. attache wojskowy poselstwa polskiego w Helsingforsie ppułk. dypl. p. Jaroszewicz, mianowany został radcą poselstwa polskiego przy rządzie egipskim w Kairze, z powierzeniem mu funkcyj charge d'affaires.

NIE BĘDZIE WYMIANY WIĘŹNIÓW Z ZSSR.

Warszawa, 12 kwietnia. (Sz) W związku z pogłoską, jakoby wkrótce nastąpić miała wymiana więźniów politycznych między Polską a rządem ZSSR, dowiadujemy się ze źródła miarodajnego, że wymiana więźniów między Polską a Sowietami została zakończona dnia 15 września 1932 r. i dalsze wymiany nie są przewidziane.

ZJAZD WOJEWODÓW ODBĘDZIE SIĘ PO ŚWIĘTACH.

Warszawa, 12 kwietnia. (PAT W drugiej połowie b. m. odbędzie się w Warszawie zjazd wojewodów, poświęcony omówieniu zagadnień, które znajdowały się na porządku obrad ostatniej sesji sejmowej. W szczególności omawiane będą na zjeździe sprawy gospodarcze oraz sprawy związane z wprowadzeniem w życie nowej ustawy o ustroju samorządu terytorjalnego.

KU CZCI UCZONYCH RUMUŃSKICH

Bukareszt, 12 kwietnia. (PAT) Poseł Rzplitej Arciszewski wręczył prezesowi Akademji rumuńskiej prof. Ludwikowi Marazkowi dyplom członka Polskiej Akademji Umiejętności oraz prof Dymitrowi Pompeju dyplom członka Towarzystwa Naukowego w Warszawie. Na cześć obu uczonych poseł Arciszewski wydał przyjęcie w salonach poselstwa.

Nowa wojna na Dal. Wschodzie?

Konflikt japońsko - sowiecki zaostrza się z każdym dniem. — Alarmy prasy londyńskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 kwietnia. (G) Z Londynu donoszą: Wiadomości, napływające z Charbinu stwierdzają, że stosunki japońsko-sowieckie uległy poważnemu zaostrzeniu wskutek zatrzymania przez władze sowieckie połowy taboru kolei wschodnio-chińskiej.

Minister spraw zagranicznych Mandżurji przesłał konsulowi generalnemu ZSSR w Charbinie notę, w której domaga się usunięcia sowieckich urzędników celnych ze stacyj Mandżurja i Sui-Fen-Ku. Mandżurskie siły wojskowe zostały skoncentrowane w strefie kolei wschodnio-chińskiej. Według pogłosek, krążących w Charbinie, wojska japońskie, stacjonowane w Cicikarze miały wyruszyć w kierunku granicy sowieckiej.

Rząd mandżurski domaga się od Sowietów natychmiastowego zwrotu taboru kolejowego i grozi zastosowaniem ostrych zarządzeń przeciwko Sowietom. „Charbin Times", japoński dziennik urzędowy, oświadcza, że Rosja sowiecka przygotowuje się niewątpliwie do wojny na Dalekim Wschodzie. Sowieckie władze kolejowe przewiozły na swe terytorjum przeszło 50 proc. całego taboru kolei wschodnio-chińskiej. Fakt ten powinien być zakwalifikowany jako zwykły rabunek. Władze sowieckie, chcąc usprawnić ruch kolejowy na Syberji, mogą wywołać wojnę.

Warszawa, 12 kwietnia. (G) Z Londynu donosza: Sprawozdawca dyplomatyczny „Dail Telegraph" informuje, że konflikt sowiecko-japoński wywołuje poważne zaniepokojenie w londyńskich kołach politycznych. O ile rząd sowiecki nie okaże skłonności do ustępstw, jest rzeczą prawdopodobną, że Japończycy okupować będą Władywostok.

Londyn, 12 kwietnia. (PAT) Prasa londyńska bije na alarm z powodu grożącego na Dalekim Wschodzie konfliktu sowiecko-japońskiego o kolej wschodnio-chińską.

Według informacji tutejszych dzienników, obie strony czynią przygotowania do wojny i wybuch zbrojnego konfliktu możliwy jest lada chwila. Japonja uważać ma moment obecny za odpowiedni wobec naprężenia stosunków sowiecko-brytyjskich, jak również sowiecko-niemieckich.

Japonja sądzi, że akcja zaczepna rozpoczęta w danej chwili, nie spotkałaby się z potępieniem w Europie. Ameryka oczywiście przeciwstawiłaby się poczynaniom japońskim, zmierzającym przez konflikt z Sowietami do opanowania Władywostoku.

Sowiety mają być gotowe do czynnej walki zbrojnej o stan posiadania kolei wschodnio-chińskiej.

Niemieckie demonstracje nad granicą polską.

Gdańsk, 12 kwietnia (PAT) W Pile został otwarty zjazd związku pruskiego nauczycielstwa, odbywający się pod hasłem „niemiecki wschód i jego szkoła". Zjazd z udziałem 700 delegatów, reprezentujących 70.000 członków związku, trwać ma 3 dni i ma być wielką demonstracją polityczną nad granicą polską.

W ostatnim dniu zjazdu ma się odbyć odsłonięcie pomnika niemczyzny, postawionego w okolicy Piły, w Motylewku, o 100 metrów od granicy polskiej. Uroczystość ma być wielką demonstracją z udziałem władz, Reichswehry, policji, i związków z całej prowincji.

Z Podróżnej w ziemi złotowskiej donoszą, że hitlerowcy dokonali tam rewizji u trzech miejscowych działaczy polskich. W wyniku rewizji zabrano szereg gazet polskich, oraz dziecinny pistolet kapiszonowy.

Napad na studentów - Polaków

w oświetleniu niemieckiego komunikatu urzędowego.

Berlin, 12 kwietnia (PAT) Biuro Wolffa ogłosiło następujący komunikat: „Wbrew wszelkim doniesieniom prasy zagranicznej o rzekomem ciężkiem pobiciu studentów narodowości polskiej w Wrocławiu, komunikat urzędowy donosi co następuje:

„Prawdą jest, że w nocy z 4 na 5 kwietnia 1933 r. około godz. 4.30 trzej studenci w jednej z piwiarń we Wrocławiu, cieszącej się złą opinją, inicii sprzeczkę słowną z kilku osobami cywilnemi i że następnie w dalszym ciągu tej sprzeczki został przez te osoby cywilne, członków urzędu policyjnego, nie będących w służbie, wprowadzeni do lokalu okręgowej partji narodowo-socjalistycznej we Wrocławiu.

Wszyscy uczestnicy znajdowali się w stanie mocno podochoconym. Sprawcy byli pozatem oburzeni, że trzej studenci prowadzili głośną rozmowę w obcym języku. Prawdą jest, że w tych dalszych dochodzeń, przeprowadzonych w tej sprawie, w domu okręgowej partji narodowo - socjalistycznej doszło do lekkiego pobicia trzech studentów.

Nie jest natomiast prawdą, że osoby cywilne, które bezpodstawnie dokonały aresztowania trzech studentów, już przedtem rozpoznały przynależność tych studentów (którzy zresztą są obywatelami niemieckimi) do narodowości polskiej. O jakiejkolwiek złośliwości, skierowanej przeciwko obywatelom państwa polskiego, albo też przeciwko przynależności do szczepu (?) polskiego nie może być mowy.

Nieprawdą jest również twierdzenie, że członkowie oddziału szturmowego brali udział w tem ubolewania godnem zajściu. Dalsze dochodzenie policyjne zostało powierzone specjalnie komisarzowi policji politycznej we Wrocławiu. Jeden ze sprawców jest znany, a za pozostałymi kontynuowane są poszukiwania. Jest samo przez się zrozumiałe, że oskarżeni, którym zostanie wina dowiedziona będą surowo ukarani".

—o—

Pełnomocnictwa dla Roosevelta.

Londyn, 12 kwietnia. (PAT) Wedle informacyj z Waszyngtonu, prezydent Roosevelt ma otrzymać daleko idące pełnomocnictwa, które, gdyby się to okazało konieczne, pozwolą mu na odroczenie spłaty długów, przypadających na 15 czerwca br.

Ponieważ Roosevelt ma korzystać z dużych uprawnień w czasie rozmów na konferencji waszyngtońskiej, będzie on miał prawo nie tylko odroczenia w razie potrzeby płatności, ale i prawo prowadzenia rokowań handlowych.

„Manewr niemiecki w Waszyngtonie".

Paryż, 12 kwietnia (PAT) „Journal des Debats", w artykule p. t. „Manewr niemiecki w Ameryce", zestawia ostatnie przemówienie Hitlera z wizytą, złożoną mu tegoż dnia przez Normana Davisa.

Hitler powiedział: „Niema prawa po za nami. Polega ono tylko na naszej sile". Norman Davis zaś, powróciwszy do Paryża, oświadczył prasie, że pobyt w Berlinie natchnął go uczuciem spokoju i większego optymizmu.

Gra Niemców jest jasna: w Waszyngtonie odgrywają rolę pacyfistów, w Genewie międzynarodowców, a w Rzymie dobrych chrześcijan. Wiadomem jest jednak, że w istocie są zwolennikami poglądu: „Ziemie zdobyte mieczem, zawsze będą ziemiami germańskiemi".

Oczywistem jest, że poglądy Normana Davisa, który od takiego narodu spodziewa się szczerej współpracy, są wysoce iluzoryczne. Konferencja waszyngtońska zapowiada się niezwykle groźnie dla Europy: Niemcy, wysuwając szereg postulatów, do niczego pozytywnego nie zobowiązali się.

Kanclerz austrjacki w Rzymie.

Do Rzymu przybył również mąż zaufania premjera Węgier.

Wiedeń, 12 kwietnia (PAT) Prasa wiedeńska obszernie komentuje nieoczekiwaną podróż do Rzymu kanclerza Dollfussa.

„Die Stunde" twierdzi, że kanclerz Austrji wyjechał do Rzymu na zaproszenie rządu włoskiego. Zdaje się, że Mussolini przygotował pewne ważne koncepcje polityczne, w których zagadnienia środkowo - europejskie, ob chodzące przedewszystkiem Niemcy i Austrję, odgrywają pewną rolę. Pobyt wicekanclerza Rzeszy v. Papena i min. Goeringa w Rzymie pozostaje w związku z planami Mussoliniego w dziedzinie polityki zagranicznej. Jest rzeczą zrozumiałą, że Dollfuss pragnie być obecnym przy rozmowach rzymskich, dotyczących Europy środkowej. Drugim motywem podróży austrjackiego kanclerza są sprawy handlowe, dotyczące stosunków gospodarczych między Austrją a Włochami.

„Wiener Allgemeine Zeitung" dowodzi, że podróż Dollfussa do Rzymu oznacza dalsze zbliżenie Austrji do Włoch i oziębienie stosunków austrjacko-francuskich. W Rzymie omówione będzie także przyszłe stanowisko rządu austrjackiego wobec narodowych socjalistów.

Chrześcijańsko - społeczny „Weltblatt" zaznacza, że kanclerz Dollfuss pragnie w Rzymie przygotować teren do rokowań w sprawie konkordatu. Dziennik podkreśla, że Dollfuss odbędzie z Mussolinim również i narady w sprawach politycznych. Dalej dziennik pisze, że jest rzeczą zrozumiałą, iż w Rzymie omówione będą między Dollfussem a bawiącymi tam niemieckimi mężami stanu sprawy Niemiec, Austrji i Europy środkowej.

Wiedeń, 11 kwietnia (PAT) Z przybyciem do Rzymu kanclerza Dollfussa ma pozostawać w związku również przyjazd do stolicy Włoch szefa węgierskiego biura prasowego dra Antala, jako męża zaufania premjera Węgier, Goembösa.

Mussolini zaprosi do Rzymu premjera Daladiera!

Berlin, 12 kwietnia (PAT) Prasa niemiecka przywiązuje duże znaczenie do rozmów niemiecko-włoskich, które odbywają się w Rzymie.

Według projektu Mussoliniego dalszy ciąg obrad politycznych ma być przeniesiony do Wenecji.

Mussolini miał wyrazić życzenie spotkania się z Hitlerem. Mówi się też o chęci Mussoliniego odbycia narad z premjerem Francji Daladierem oraz z przedstawicielami rządów Małej Ententy.

Podając te wiadomość, prasa niemiecka podkreśla, że z niemieckiego punktu widzenia należy przedewszystkiem oczekiwać rezultatu obecnych rozmów rzymskich.

W każdym razie między Niemcami a Włochami istnieje ścisły front, który najlepiej zaznaczył się — jak twierdzą dzienniki — na konferencji rozbrojeniowej.

Po wizycie Papena u kardynała Pacelli'ego

Berlin, 12 kwietnia (PAT) W związku z wczorajszą konferencją w Rzymie między sekretarzem stanu Stolicy Apostolskiej kardynałem Pacellim a wicekanclerzem Rzeszy von Papenem prasa niemiecka z naciskiem wskazuje, że problem „nowych Niemiec" spotkał się ze zrozumieniem u byłego nuncjusza papieskiego w Berlinie.

Wprawdzie nie udało się jeszcze osiągnąć we wszystkich kwestjach porozumienia, niemniej jednak wyniki do tychczasowych rozmów uważać należy za cenną podstawę do dalszych pertraktacyj, zmierzających do zbliżenia między Watykanem a obecnym rządem Rzeszy.

Następne spotkanie między ks. Pacellim a Papenem przewidywane jest w środę.

W Rzymie bawi przewódca centrum niemieckiego.

Berlin, 12 kwietnia (PAT) W tutejszych kołach politycznych krąży pogłoska, że w Rzymie przebywa obecnie przewodniczący niemieckiego stronnictwa centrowego ks. prałat Kaas. Pobyt jego w stolicy Włoch w momencie przebywania tam wicekanclerza Papena i ministra Goeringa wywołał olbrzymie wrażenie.

Parlamentarna frakcja centrum zwołana zostanie na posiedzenie 27 kwietnia br. Na porządku dziennym obrad referat o sytuacji politycznej i wybory władz.

Goering u Mussoliniego.

Rzym, 12 kwietnia (PAT) Mussolini przyjął 11 bm. Goeringa, a następnie odbył konferencje z niemieckim ambasadorem w Rzymie von Hasselem.

Wicekanclerz Papen i min. Goering przyjęci będą w środę przez Papieża na oddzielnych audjencjach.

Zwłoki śp. ks. arcyb. Mańkowskiego

spoczęły w podziemiach katedry łuckiej.

Łuck, 12 kwietnia (PAT) We wtorek odbył się w Łucku pogrzeb śp. arcybiskupa Piotra Mańkowskiego, b. biskupa kamienieckiego, zamieszkałego ostatnio w Włodzimierzu Wołyńskim.

Ks. arcybiskup Mańkowski zmarł, jak wiadomo, w pociągu na linji Lwów —Przemyśl w Sądowej Wiszni w czasie powrotu z pogrzebu śp. ks. biskupa Nowaka w Przemyślu.

W pogrzebie ks. Mańkowskiego wzięła udział większość biskupów polskich oraz liczne delegacje duchowieństwa z Wołynia, jakoteż delegaci instytucyj naukowych, którymi Zmarły szczególnie się opiekował.

Po odprawieniu żałobnego nabożeństwa, zwłoki złożono w podziemiach katedry łuckiej.

Wspólny front dłużników Ameryki?

Paryż, 12 kwietnia (PAT) Agencja Havasa donosi z Waszyngtonu, że rozeszły się tam pogłoski, jakoby państwa dłużnicze miały stworzyć wspólny front i zażądać od Stanów Zj. odroczenia płatności raty, przypadającej na dzień 15 czerwca br. do czasu, aż będą znane rezultaty światowej konferencji gospodarczej.

W kołach rządowych twierdzą, że prez. Roosevelt odrzuciłby taką propozycję. Przywódcy republikanów i demokratów wypowiedzieli się za koniecznością wpłacenia przez państwa dłużnicze w dniu 15 kwietnia br. 41,152.840 dol. tytułem spłaty kapitału, oraz 103,026.834 dolarów tytułem procentu.

W razie, gdyby ogłoszenie moratorjum okazało się niemożliwe, niektóre państwa dłużnicze mają zażądać od Stanów Zjedn. odroczenia płatności raty na okres 90 dni, co według ustaw Ameryki może być dokonane bez specjalnego zezwolenia Kongresu.

Prezyd. Roosevelt przed rozpoczęciem rozmów w kwestji długów, pragnie zapoznać się przedewszystkiem ze stanowiskiem państw europejskich w sprawie ewentualnych ustępstw w dziedzinie handlu.

Dr. Goering — premjerem pruskim.

Berlin, 12 kwietnia (PAT) Hitler jako namiestnik w Prusach, mianował ministra dra Goeringa premjerem pruskim. O nominacji dr. Goering zawiadomiony został w Rzymie telegraficznie.

Skład gabinetu pruskiego nie ulegnie zmianie, gdyż Goering nadal zatrzyma tekę ministra spraw wewnętrznych. Jednocześnie ustąpił ze swego stanowiska komisarz Rzeszy dla Prus, wicekanclerz Papen.

Berlin, 12 kwietnia (PAT) W kołach politycznych przewidują, że wicekanclerz Papen, który zrzekł się swego stanowiska komisarza Rzeszy dla Prus wicereprezentację Rzeszy na konferencjach międzynarodowych.

Wstępem do tej jego nowej działalności ma być wizyta w Rzymie. Poza tem Papen rozszerzyć ma agendy swego resortu na współpracę z innemi ministerstwami w zakresie wykonania reformy ustroju i administracji Rzeszy.

Wymijająca odpowiedź sir J. Simona

w sprawie obrony ofiar teroru hitlerowskiego.

Londyn, 12 kwietnia (PAT) Minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanji sir John Simon, odpowiadając w Izbie Gmin na interpelację w sprawie angielskiej interwencji u Ligi Narodów na rzecz prześladowanych w Niemczech Żydów, oświadczył, co następuje:

„Rada Ligi Narodów ustaliła w swoim czasie, że procedura artykułu 11-go normalnie nie powinna być stosowana w wypadkach, dotyczących ochrony mniejszości i winna być brana w rachubę tylko w poważnych wypadkach, które wywołują wrażenie, że istnieją fakty, mogące zagrażać utrzymaniu po koju pomiędzy narodami. Wątpliwem się wydaje, czy artykuł 11-ty może być zastosowany do sprawy traktowania mniejszości żydowskiej na Górnym Śląsku. Co się tyczy konwencji polsko niemieckiej z roku 1922, to nie jest mi wiadomem, czy nastąpiło jakiekolwiek wystąpienie do Rady Ligi Narodów na tej podstawie, że mniejszość żydowska została pozbawiona swych praw, z tej konwencji wypływających."

W związku z powyższem oświadczeniem ministra Simona, jeden z posłów Labour Party zapytał go, czy w razie podjęcia przez kogokolwiek akcji z artykułu 11-go paktu, lub na podstawie konwencji polsko-niemieckiej, opinja publiczna zostanie powiadomiona, oraz czy obecna sytuacja między Polską a Niemcami nie jest dość poważna, aby taką akcję uczynić pożądaną.

Odpowiedź sir Simona brzmiała:

„Nie wiem dokładnie, jaka jest procedura w takim wypadku, ale mogę zapewnić, że gdyby sprawa została przekazana Lidze Narodów na podstawie artykułu 11-go, to zostałoby to podane do wiadomości publicznej."

Odpowiedzi ministra, aczkolwiek wymijające, są jednak o tyle znamienne, że brytyjski minister spraw zagranicznych nie odrzuca możliwości poparcia przez Wielką Brytanję wystąpienia innych mocarstw w Lidze Narodów w sprawie prześladowań Żydów.

GODZINY URZĘDOWANIA W WIELKI PIĄTEK I SOBOTĘ.

Warszawa, 12 kwietnia (PAT) W Wielki Piątek urzędy państwowe czynne będą do godziny 13-tej, w Wielką Sobotę do godziny 12-tej w południe.

Z. Stankiewicz — laureatką nagrody art. Warszawy.

Warszawa, 12 kwietnia (PAT) Sąd konkursowy nagrody artystycznej m. Warszawy przyznał 11 bm. nagrodę za r. 1933 w kwocie zł. 5000 zł. p. Zofji Stankiewicz za całokształt jej działalności na polu grafiki.

Dotychczas nagrodę tę otrzymali: w r. 1927 Apolonjusz Kędzierski, 1928 śp. Jacek Malczewski, 1929 śp. Pius Weloński, 1930 Leon Wyczółkowski, 1931 Stefan Szyller, 1932 Ksawery Dunikowski.

Demonstracje w Katowicach.

Katowice, 12 kwietnia (PAT) We wtorek śląskie korporacje akademickie zwołały na godzinę 17-tą do sali powstańców wiec publiczny celem zaprotestowania przeciwko gwałtom niemieckim, popełnianym na ludności polskiej na Śląsku Opolskim. W wiecu wzięło udział kilka tysięcy osób. Po wiecu zebrani usiłowali przedostać się na główną ulicę miasta. W kilku miejscach doszło do starć z policją. Mimo dalekoidących zarządzeń prewencyjnych, demonstranci wybili kilka szyb. Policja aresztowała kilka osób. Spokój dzięki energicznej interwencji władz szybko przywrócono.

• • •

Katowice, 12 kwietnia (PAT) Opolskie „Nowiny Codzienne" donoszą, że w lokalu spółdzielni polskiej „Rolnik Polski" w Imielnicy nieznani sprawcy wybili wszystkie szyby.

W Świętochłowicach ubiegłej nocy pomalowano czarnym lakierem dwa szyldy Polskiego Monopolu Tytoniowego z godłem państwowym. Tejże nocy pomalowano również czerwonym lakierem szyld Komunalnej Kasy oszczędności oraz tabliczki kilku lekarzy polskich.

Nieznani sprawcy pomalowali czarnym lakierem okna wystawowe kupców niemieckich w Tarnowskich Górach, umieszczając napisy przeciwko prześladowaniom Żydów w Niemczech.

Podobne wypadki wydarzyły się w Bielsku.

Nagły zgon kobiety.

Wczoraj, o godz. 17-ej placem Teodora przechodziła niejaka Szela Holz w towarzystwie swego męża. Nagle zasłabła i upadła na ziemię. Zaalarmowane pogotowie ratunkowe zabrało ją do szpitala. Tutaj zaraz po przywiezieniu umarła. Powód zasłabnięcia narazie niewiadomy.

HISTORJA MÓWI.

Generał francuski o kłamstwach endeckich.

Szef gabinetu Clemenceau, jako premjera w latach 1917—18, w czasie wojny światowej, gen. Mordacq, znany z całego szeregu publikacyj, wydał ostatnio dwa tomy wspomnień p. t. „Clemenceau au soir de sa vio“ (Clemenceau u schyłku swego życia) (wydawnictwo księgarni Plona w Paryżu 1933).

W tomie II. tych wspomnień, strona 212, znajdujemy ustęp p. t. „Napad sowiecki na Polskę w roku 1920“. W ustępie tym wspomina gen. Mordacq o odwiedzinach, które złożył mu jesienią 1928 roku gen. Sikorski, z którym Mordacq omawiał sprawę wojny polsko-sowieckiej 1920 r. Gen. Mordacq skorzystał z okazji, ażeby dowiedzieć się od gen. Sikorskiego, czy „słynna legenda, że Polska została uratowana przez plan Marszałka Focha, utrzymuje się jeszcze nad brzegami Wisły“.

Gen. Mordacq pisze: „Gen. Sikorski, którego stosunki z Marszałkiem Piłsudskim były zawsze dość naprężone, okazał tu wielką rezerwę. Natomiast jego ziomkowie, w tem jeden z posłów do sejmu, usprawiedliwiając się bardzo, że będą mówili szczerze, oświadczyli: „że legenda zaczęła już zanikać, że jednak, niestety, niektóre stronnictwa wrogie Marszałkowi zaczynają ją nanowo rozpuszczać. Otóż zarówno fakty, jak i dokumenty wykazują, że Marszałek Piłsudski, po dość ciężkich zmaganiach się, zastosował swój własny plan, polegający na tem, ażeby bić się na przedpolu Wisły, a więc na wschód od niej, i żeby nie korzystać z planu przywiezionego przez gen. Weyganda, który polegał na zorganizowaniu pozycji defensywnej na zachód od tej rzeki. Według zdania wszystkich Polaków walczących, świadków tych wypadków, wielką usługą, jaką oddała Francja Polsce w tej chwili, był fakt wysłania oficerów francuskich do pułków polskich, które podniecone w ten sposób przez tak wyraźny dowód poparcia ze strony Francji, bili się doskonale.

W każdym wypadku zarówno Marszałkowi Piłsudskiemu, jak i jego otoczeniu było bardzo przykro, gdy widzieli, że prasa francuska od tego czasu nie przestaje pisać, że Polska zawdzięcza swe zwycięstwo wyłącznie Francji i planowi Focha.

W tem miejscu gen Mordacq stwierdza, że kilka razy mu to samo potwierdzał gen. Henrys, który w tych czasach był szefem misji wojskowej francuskiej w Polsce.

Gen. Mordacq opowiadał o tem wszystkiem pewnego dnia w jesieni 1928 r. Clemenceau'wi. Clemenceau przerwał mu opowiadanie i oświadczył: „Weygand sam się przecież do tego przyznał w wywiadzie, udzielonym „Echo de Paris“. W każdym razie należy zaznaczyć, że zarówno Foch, jak i Weygand od tego czasu uczynili bardzo mało wysiłków, aby rozprószyć tę legendę.

* * *

Cóż na to domorośli stratedzy? Czy znowu będą bardziej „paryscy“, aniżeli paryżanie? Czy wbrew światłej i fachowej opinji francuskiej dalej dowodzić będą, że to „cud“ i generał Weygand z natchnienia Marszałka Focha?

Trzynaście lat niedługo minie od daty bitwy nad Wisłą. Trzynaście lat próbowali okradać Marszałka Piłsudskiego z laurów zwycięstwa. Trzynaście lat dowodzili, że to nie polski wódz na czele polskich wojsk zwyciężył, ale generał sprzymierzonej armji, w którym doszukiwali się wpływowego protektora partyjnego.

Oto stronnictwo narodowe w poczuciu dumy narodowej, na straży godności i chwały narodu.

(—x—).

Z PRASY UKRAINSKIEJ.

Ukraińcy a hitleryzm.

Nawiązując do zwycięstwa Hitlera i radości niektórych kół ukraińskich z tego powodu, „Hromadskij Hołos“ w art. p. t. „Nowa szkodliwa orjentacja“ (Nr. 15 z 16 kwietnia) powiada:

„Zwycięstwo obozu hitlerowskiego wywołało wśród burżuazji ukraińskiej i duchowieństwa wielkie ożywienie. Koła ukraińskie burżuazyjne i duchowne zawsze lubiły orjentować się na kogoś i pokładać nadzieje, iż ktoś im pomoże, że jakaś obca siła urzeczywistni ich plany. Jakże często już zmieniali orjentację ich przywódcy, począwszy od roku 1918? Stawiali na Ententę, na Denikina, na bolszewików i zawsze zapóźno, lub niefortunnie“.

„Obecnie zagraża nam powódź „nowej orjentacji“. — W Niemczech doszedł do władzy obóz faszystowski Hitlera i nasi niby „nacjonaliści“ już orjentują się w kierunku tej nowej siły“. —

Rozpatrując kolejno wszystkie „za“ i „przeciw“ jakie mogą wyniknąć z takiego ustosunkowania się, „Hromadskij Hołos“, powiada: „Nie należy zapominać, iż polityka niemiecka zawsze orjentowała się na Rosję. Wszyscy pamiętamy dobrze tę politykę, którą prowadziły tesame reakcyjne Niemcy na Ukrainie w 1918 r. Ukraiński ruch wyzwoleńczy nie może pokładać żadnych nadziei w Niemczech. Niektórym może zdawać się, iż wroga wobec Polski polityka hitlerowska nakazuje nam Ukraińcom ustosunkowywać się przychylnie wobec ruchu hitlerowskiego. Ale i w tym wypadku interesy polityki hitlerowskiej są rozbieżne z interesami ukraińskimi. Hitlerowcy powiadają, iż chcą odebrać Polsce Śląsk i Pomorze. Ludność tych ziem jest bezwątpienia w przeważającej większości polska. Dlaczego więc te ziemie miałyby należeć do Niemców, a nie do Polski? My zawsze staliśmy i stoimy na tem stanowisku, iż o przynależności jakiegoś narodu decydować winna swobodna wola większości ludności, a nie przemoc, czy też „wielkomocarstwowe“ interesy.

Posiedzenie Państwowej Naczelnej Rady Zdrowia.

Ministerstwo Opieki Społecznej zwołało na dzień 24 b. m. posiedzenie plenarne Państwowej Naczelne. Rady Zdrowia.

Proram obrad przewiduje sprawozdanie z działalności poszczególnych sekcyj Naczelnej Rady Zdrowia, sprawy utworzenia i ustalenia składu osobowego nowych dwóch sekcyj: do spraw lecznictwa i profilaktyki w ubezpieczeniach społecznych, oraz sekcji do spraw opieki higjeniczno-lekarskiej nad matką i dzieckiem, ponadto zaś projekty ustaw o Izbach lekarskich i o pielęgniarstwie.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

O muzyce dla młodzieży

Trzeci i ostatni z rzędu odczyt z cyklu pogadanek o muzyce dla młodzieży, urządzanych staraniem Konserwatorium im. Szymanowskiego, był poświęcony problemowi „świata ludu w muzyce“. Prelegentka dr. Stefanja Łobaczewska starała się tym razem wyjaśnić skąd pochodzi tak silny element ludowy w muzyce romantycznej i współczesnej. Dr. Łobaczewska uznaje go za reakcję przeciw międzynarodowemu językowi muzycznemu, który wykształcił dawniej klasycyzm, później okres przedwojenny i widzi w nim silne poczucie narodowe, które cechuje współczesnych twórców. Ogromnie głębokie spojrzenie na sprawy stawania się muzycznego, tym razem przeznaczone było raczej dla „dorosłych“ słuchaczy i budziły ich zachwyt.

Ilustracja muzyczna była szczególnie interesująca: a więc Bartok: tańce rumuńskie. Szymanowski: wyjątek z baletu „Harnasie“, Maklakiewicz: Suita huculska i Chopin. Wykonawcy: pp. D. Deutsch, Olga Lewicka i Seweryn Turel stali na wysokości zadania.

Imprezę tych pogadanek należy uznać za bardzo udaną i tylko należy żałować, że nie znalazła ona w szerszych warstwach młodzieży tak silnego oddźwieku, na jaki w całej pełni zasługiwała.

Zast.

Dom rodzinny d'Annunzia — domem zabytkowym.

Rzym. Dekretem Rady Ministrów, nabyty zostanie przez Państwo dom w mieście Pescara, w którym urodził się Gabrjel d'Annunzio. Rada Ministrów przeznaczyła również odpowiedni fundusz na odrestaurowanie tego domu, w którym prawdopodobnie powstanie muzeum, zawierające rękopisy, utwory oraz przekłady dzieł poety.

Zjazd harcerstwa polskiego.

W dniach 22 i 23 b. m. odbędzie się w Katowicach XIII-ty Walny Zjazd Związku Harcerstwa Polskiego. Program uroczystości oficjalnych, związanych ze zjazdem, przewiduje w pierwszym dniu mszę św. w kościele garnizonowych, oraz wieczorem raut w salonach recepcyjnych urzędu wojewódzkiego, w drugim dniu zaś uroczystą mszę w katedrze, celebrowaną przez ks. biskupa Adamskiego, następnie przegląd i defiladę drużyn harcerskich.

—o—

STANISŁAW PILCH

40-lecie Polskiego Towarzystwa Filologicznego.

Polskie Towarzystwo Filologiczne, którego Zarząd Główny posiada swą siedzibę we Lwowie, obchodzi w roku bieżącym 40-lecie swego istnienia. Początkami swemi sięga ono właściwie 1892 r. Wówczas to w kwietniu profesor Uniwersytetu Lwowskiego, dr. Ludwik Ćwikliński, który od roku 1876 rozwijał ożywioną działalność na katedrze filologji klasycznej, zaprosił grono starszych filologów lwowskich na poufną naradę, aby rozpatrzeć sprawę założenia Towarzystwa naukowego, któreby skupiło filologów w pracy nad pogłębieniem znajomości kultury klasycznej.

Narady powtarzały się kilkakrotnie w ciągu najbliższych miesięcy przy znaczniejszej już liczbie uczestników, zapraszanych przez prof. Ćwiklińskiego. Na tych zebraniach rozważano nietylko sprawy organizacyjne, zakres i sposób działania Towarzystwa, ale poruszano także zagadnienia naukowe. Już w czerwcu ułożono statut, który uzyskał aprobatę Namiestnictwa 8 grudnia 1892 r.

Na mocy tego statutu nastąpiło ukonstytuowanie się Towarzystwa na I. Walnem Zgromadzeniu 17 stycznia 1893 r. Stała siedziba tego T-wa była we Lwowie, ale działalność rozciągała się na całą b. Galicję z W. Ks. Krakowskiem. Odezwa Wydziału, wzywająca filologów i miłośników starożytności do organizowania się, znalazła wszędzie przychylne przyjęcie. Już w grudniu 1893 r. powstało Koło Krakowskie. Koła podległe były Wydziałowi i musiały zdawać mu sprawę ze swych czynności. Walne Zgromadzenia miały się odbywać w miejscu i czasie, przez Wydział oznaczonym.

Od początku zabiegi organizatorów T-wa skierowały się ku tworzeniu własnego organu, czasopisma filologicznego, któreby się przyczyniało do rozbudzenia większego ruchu naukowego i skupiało w jedno ognisko rozstrzelone usiłowania i starania. Przez cały rok 1893 trwały pod kierunkiem prezesa T-wa i zarazem redaktora prof. Ćwiklińskiego prace przygotowawcze nad zapewnieniem wydawnictwa stałych współpracowników i uzyskaniem artykułów dla pierwszego rocznika. Dopiero z końcem r. 1894 pojawił się I. rocznik nowego czasopisma nazwanego E o s, by jak „jutrzenka“ świeciło daleko i szeroko. Misję tę do dziś chlubnie spełnia to czasopismo jako organ Polskiego T-wa Filologicznego.

Przez 8 lat, aż do r. 1901, redagował je założyciel Towarzystwa, prof. dr. L. Ćwikliński, po nim do r. 1909 prof. Stanisław Witkowski, następnie Tadeusz Sinko, Jan Sajdak, Ryszard Ganszyniec, z T. Zielińskim.

Założyciel Towarzystwa Filologicznego, pierwszy jego prezes i zarazem redaktor organu, prof. dr. Ludwik Ćwikliński, odszedłszy z początkiem r. 1902 na wysokie stanowisko do Wiednia, jako szef sekcji, a następnie minister Oświecenia, otaczał nadal życzliwą opieką swoje ukochane dziecię. Dlatego Towarzystwo Filologiczne, wywdzięczając mu się za trudy koło zorganizowania i kierowania przez tyle lat jego losami, mianowało go w r. 1902 swym pierwszym członkiem honorowym. Prezesurę po nim objął prof. dr. Bronisław Kruczkiewicz (do r. 1916). Towarzystwo rozwijało się pomyślnie, jak świadczy zwiększająca się liczba Kół: w r. 1905 powstało Koło w Rzeszowie, w r. zaś 1910 w Stanisławowie. Wojna światowa osłabiła nieco działalność T-wa, ale jej nie sparaliżowała.

Z chwilą odzyskania przez Polskę niepodległości T-wo rozwinęło skrzydła do szerokiego lotu, obejmując swą organizacją wszystkie ziemie polskie i zaznaczając to w swej obecnej nazwie. W r. 1919 powołano do życia Koło w Poznaniu, w r. 1920 w Warszawie, w 1924 w Przemyślu, 1927 w Katowicach i Łodzi, 1928 w Stryju i Tarnopolu, 1930 w Wilnie. Wreszcie z końcem 1932 r. zawiązało się Koło Regjonalne z siedzibą w Brzeżanach, skupiające filologów z Przemyślan, Rohatyna i Chodorowa

Po krótkiem przewodnictwie prof. Biatta i radcy szkol. Fiderera, prezesurę w r. 1917 objął prof. Witkowski, kierując pracami Polskiego T-wa Filologicznego aż do r. 1925. Potem zkolei prof. Chyliński i radca Śmiałek przez trzy lata sprawowali te obowiązki, aż wreszcie z końcem r. 1928 ster nawy filologicznej ujął napowrót krzepką ręką założyciel T-wa, prof. Uniw. dr. Ludwik Ćwikliński. Dotąd ster dzierży w swej dłoni, gorliwie zajmując się sprawami P. T. F. z Poznania, wróciwszy po wojnie do swych stron rodzinnych. Dzięki jego usilnym zabie-

Wiadomości bieżące

13 kwietnia 1933

Czwartek

Wielki Czwartek

Jutro: Wielki Piątek

Wschód **słońca 4·45**

Zachód **słońca 18·29**

TEATR WIELKI.

Do soboty włącznie teatr nieczynny.

Niedziela 16 bm. godz. 7.30 „Fraulein Doktor".

Poniedziałek 17 bm. godz. 12 w południe „Jacuś nieroba i jego przyjaciel", bajka dla młodzieży Raorta. Ceny najniższe od 40 gr. do 3.50. — Godz. 3.30 „Cezar i Kleopatra", komedja B. G. Shawa, ceny najniższe od 40 gr. do 3.50. — Godz. 7.30 w. „Fraulein Doktor".

Wtorek 18 bm. godz. 7.30 „Fraulein Doktor".

Środa 19 bm. godz. 7.30 „Fraulein Doktor".

Czwartek 20 bm. godz. 7.30 „Fraulein Doktor", przedstawienie zakupione przez Polski Czerw. Krzyż.

Piątek 21 bm. godz. 7.30 „Fraulein Doktor".

Sobota 22 bm. godz. 7.30 „Fraulein Doktor".

Niedziela 23 bm. godz. 3.30 „Śluby Panieńskie", ceny najniż. od 40 gr. do 3.50.— Godz. 7.30 „Fraulein Doktor".

TEATR ROZMAITOŚCI.

Do soboty włącznie teatr nieczynny.

Niedziela 16 bm. godz. 7.30 „Michasia i jej Matka".

Poniedziałek 17 bm. godz. 3.30 „Mademoiselle", ceny najniż. od 60 gr. do 3.50. — Godz. 7.30 „Michasia i jej Matka".

Wtorek 18 bm. godz. 7.30 „Michasia i jej Matka".

Środa 19 bm. godz. 7.30. występ operetki warsz. „Peppina".

Czwartek 20 bm. godz. 7.30. występ operetki warsz. „Peppina".

Piątek 21 bm. godz. 7.30. ostatni występ operetki warsz. „Peppina".

Sobota 22 bm. godz. 7.30 „Złota Ciocia".

Niedziela 23 bm. godz. 3.30 „Złota Ciocia", ceny najniższe od 60 gr. do 3.50. — Godz. 7.30 „Złota Ciocia".

Kasy przedsprzedaży czynne są:

Kasa Miastowa „Abo" Rutowskiego l. 2: w czwartek 13 i w piątek 14 bm. od godz. 9 rano do 4 popoł.; w sobotę 15 bm. od godz. 9 rano do 1 w poł.; w niedzielę 16 bm. od godz. 11 rano do 1 w poł.; w poniedziałek 17 bm. od godz. 11 rano do 1-ej w południe.

Kasa w Teatrze Wielkim: w czwartek 13 i piątek 14 bm. od godz. 10 rano do 2 w poł.; w sobotę 15 bm. od godz. 10 rano do 1 w poł.; w niedzielę 16 bm. od godz. 11 rano do 1 w poł.; w poniedziałek 17 bm. od godz. 10 rano do 1 w poł., oraz w obu Teatrach Miejskich na 2 godziny przed przedstawieniem.

SALA COLOSSEUM.

Od czwartku do soboty włącznie przedstawienia zawieszone.

Niedziela 16 bm. premjera programu świątecznego: Film „Blaski i cienie miłości". Rewja „Pękamy ze śmiechu".

---

gom doszedł do skutku, podczas Powszechnej Wystawy Krajowej, I. Zjazd klasycznych filologów ziem słowiańskich w Poznaniu w czerwcu 1929 r. powtórzony w dwa lata później w Pradze Czeskiej.

Dzięki temu, że we Lwowie jest siedziba Zarządu Głównego T-wa i jego wydawnictw, nasze miasto kresowe staje się ważnem ogniskiem naukowem w dziedzinie filologji klasycznej. Znaczenie tego rozumie dobrze Magistrat m. Lwowa i od lat kilku udziela Towarzystwu na wydawnictwa subwencji, która wprawdzie w ostatnim roku zmalała do nieznacznej kwoty, ale świadczy nadal o życzliwem uznaniu dla działalności P. T. F. chwalebnych intencjach ojców miasta. Ofiarodawcom swoim Towarzystwo składa zawsze serdeczne podziękowanie w sprawozdaniu rocznem ze swych czynności.

W roku jubileuszowym członkowie P. T. F. zwracają się do swego Założyciela i Prezesa z serdeczną wdzięcznością za to, że umożliwił im pracę nad pogłębianiem swego wykształcenia i wszczepiania w społeczeństwo zrozumienia i zamiłowania do kultury klasycznej, pracę zarazem dla dobra nauki i kultury polskiej.

Ponad 25 tysięcy złotych złożył Lwów i prowincja na szkolnictwo polskie zagranicą.

Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta dr. Kubali posiedzenie likwidacyjne wojewódzkiego Komitetu zbiórki na fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą. Sprawozdania złożyli: dr. St. Kupczyński imieniem sekcji propagandowo-prasowej, dyr. Wandycz imieniem sekcji składkowej i p. Klucznikowa imieniem sekcji zbiórkowej. Wizytator Koziara przedstawił wyniki oddzielnej akcji zbiórkowej, przeprowadzonej w szkołach na terenie Kuratorjum O. S.

Na listy składkowe w obrębie Lwowa **wpłynęło 5.426 zł. 09 gr.,** z prowincji wpłynęło z list składkowych zbiórek ulicznych i imprez 4.266 zł. 96 gr. Piękny ten wynik zawdzięczać należy intenzywnej pracy przewodniczącego sekcji, dyr. Wandycza, który we spół z sekretarzem Komitetu M. Stawińskim po rozesłaniu we Lwowie 332 list składkowych, telefonicznie przypominał adresatom istnienie list. Zbiórka uliczna we Lwowie w dniu 2 lutego br. przyniosła netto 367 zł. 08 gr. Ogólna suma wpływów wynosiła w dniu sprawozdawczym 10.081 zł. 18 gr., a po potrąceniu wydatków 10.060 zł. 13 gr.

Niezależnie od akcji ogólno-obywatelskiej odrębną akcję na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą przeprowadziła wojskowość, Związek Strzelecki i szkoły. Co do dwóch pierwszych nie mamy narazie dat, natomiast akcja w szkołach dała rezultaty imponujące. **Z ofiar dosłownie groszowych zebrano kwotę 15.409 zł. 82 gr.** w czem gimnazja dały 3.804 zł. 78 gr., seminarja naucz. 926 zł. 11 gr., szkoły powszechne 10.077 zł. 61 gr. i szkoły zawodowe 241 zł. 32 gr. Osobnych obliczeń wymagałoby stwierdzenie, jaka część tej sumy złożyły szkoły na terenie województwa lwowskiego, a jaka przypada na szkoły lwowskiego Okręgu Szkolnego, położone w innych województwach. W każdym razie stwierdzić należy, że połać kraju, której nici organizacyjne zbiegają się we Lwowie, zasiliła fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą kwotą **ponad 25 tysięcy złotych.**

Komitet wyraził podziękowanie wicewojewodzie Dychdalewiczowi, wice prez. Kubali, inż. Wandyczowi, dr. Poratyńskiemu, dyr. Uhmie i in.

Pieniądze, które już wpłynęły, lwowski Komitet przekaże Komitetowi warszawskiemu. Osoby i instytucje, które list składkowych jeszcze nie zwróciły, zechcą odsyłać listy i pieniądze bezpośrednio do Warszawy na adres: Komitet Wykonawczy Zbiórki na fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą. — **Warszawa, Al. Ujazdowskie 37, m. 7, konto PKO. 21895.**

Ś. p. Jan Kanty Piętak.



Po dłuższej chorobie zmarł w Otwocku pod Warszawą pierwszy Prezes Najwyższego Trybunału Jan Kanty Piętak, którego podobiznę podajemy na zdjęciu.

Otwarcie nowego lokalu Józefa Nowaka.

Onegdaj w południe przeor OO. Bernardynów O. Bronisław dokonał poświęcenia nowego lokalu śniadaniowego i składu wędlin przy ulicy Kazimierzowskiej l. 43, należącego do znanego tut. przemysłowca p. Józefa Nowaka. W uroczystości wzięli udział wybitni przedstawiciele miasta ze wszystkich sfer, składając właścicielowi życzenia i gratulacje z okazji otwarcia lokalu. Nowa placówka przemysłowa urządzona na modłę europejską przyniosi chlubę właścicielowi i zapewne spotka się z życzliwem poparciem społeczeństwa lwowskiego, jak zresztą wszystkie dotychczasowe zakłady przemysłowe p. Nowaka. Nowej placówce w naszem mieście Szczęść Boże.

Obrady nad sprawami turystycznemi.

W dniu 11 bm. odbyła się w Ministerstwie Komunikacji pod przewodnictwem Ministra inż. Butkiewicza konferencja, poświęcona sprawom turystycznym. W konferencji brali udział wiceministrowie inż. Czapski i inż. Gajot, dyrektorzy zainteresowanych departamentów, oraz naczelnicy wydziałów.

W wyniku obrad postanowiono wszelkie sprawy, związane z turystyką kolejową, skoncentrować w wydziale turystycznym Ministerstwa Komunikacji, jednocześnie zaś przy poszczególnych dyrekcjach kolejowych zorganizowane zostaną specjalne referaty turystyczne.

W dniach najbliższych opracowany zostanie program wycieczek turystycznych i pociągów popularnych na sezon bieżący. Poszczególne dyrekcje kolejowe prześlą Ministerstwu swe wnioski w tym zakresie.

Tajemniczy zgon absolwentki szkoły handlowej.

Wczoraj wieczorem w mieszkaniu przy ul. Zacisznej 4, zmarła nagle 20 letnia Bronisława Chemyjówna, absolwentka szkoły handlowej. Lekarz dzielnicowy, dr. Schenker, nie umiał określić przyczyny zgonu. Zwłoki Chemyjówny odstawiono do szpitala powsz.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Św. Antoni Padewski".
CASINO: „Król Królów".
KOPERNIK: „Król królów".
MARYSIEŃKA: „Król Królów".
PALACE: „Cudowne życie Św. Teresy od Dzieciątka Jezus".
RAJ: „Św. Antoni Padewski".
ŚWIT: „Św. Antoni Padewski".

W czwartek, piątek i sobotę teatry nieczynne. Dnia 16 bm. Teatry grać będą tylko jeden raz wieczorem. W Teatrze Wielkim w niedzielę „Fraulein Doktor", Jerzego Tepy, która zdobyła sobie szturmem lwowską publiczność, czego najlepszym dowodem, że nawet w najgorszym okresie teatralnym tj. w Wielkim Tygodniu, ludzie odchodzili od kasy, gdyż nie było już biletów.

W Teatrze Rozmaitości grana będzie przemiła komedja „Michasia i jej Matka". Kto chce się pośmiać w tych ciężkich czasach — niewątpliwie pośpieszy do Teatru Rozmaitości zwabiony czarującą komedją, świetną grą, ubawi się i zapomni o troskach codziennych.

W drugie święto, tj. w poniedziałek, Teatry Miejskie wystąpią z niesłychanie emocjonującym programem i tak:

Teatr Wielki o godz. 12 w południe grać będzie dla najmłodszej publiczności, której się przecież również coś należy — bajkę W. Raorta pt. „Jacuś nieroba i jego przyjaciel". Śpiewy, tańce, humor i beztroska, oraz najniższe ceny, tj. od 45 gr. do 3.50 przyczynią się do tego, że rodzice nie będą mieli spokojnego sumienia, dopóki nie zaprowadzą swoich najmilszych na tę bajkę. O godz. 3.30 grany będzie „Cezar i Kleopatra", genjalna satyra B. G. Shawa na ustalone przez historję wielkości. Grają w tej pełnej śmiesznych sytuacyj i ciętego dowcipu sztuce pp. Martini, Białoszczyński, Siemaszkowa, Berski, Jaśkiewicz, Michułowicz, Połoński, Ratschka, Kreczmar, Guttner i inni. Ceny najniższe od 45 gr. do 3.50. — Wieczorem o godz. 7.30. największy szlagier sezonu „Fraulein Doktor". Wszelkie określenia tej sztuki są już zbyteczne — sam tytuł mówi za siebie.

W teatrze Rozmaitości o godz. 3.30. znakomita komedia Devala pt. „Mademoiselle". Długotrwałe i zasłużone powodzenie tej świetnej komedji przyczynia się do tego, że również w święta maruderzy, którzy jej nie zdążyli zobaczyć, jak i goście, którzy zjadą licznie do Lwowa, skorzystają z tej jedynej okazji i pospieszą do Teatru Rozmaitości. Grają pp. Jakubińska, Krzywicka, Machalski, Kossocka, Kordowski, Więckowski i inni. Ceny najniższe od 60 gr. do 3.50. Wieczorem o godz. 7.30 czarująca komedja „Michasia i jej Matka": grają pp. Martini, Strzelecki, Wierzejska, Kwiatkiewiczowa, Michułowicz, Krzywicka, Dąbrowski i inni.

W trzecie święto, tj. we wtorek 18 bm. w Wielkim Teatrze „Fraulein Doktor", w Teatrze Rozmaitości „Michasia i jej Matka".

— **Niespodzianka dla Lwowa przygotowana na tydzień poświąteczny.** Tylko trzy razy grać będzie w Teatrze Rozmaitości w środę 19, we czwartek 20 i w piątek 21 kwietnia Operetka Warszawska, która wystąpi ze swoim przebojem „Peppina", muzyka słynnego Stolza, udział biorą: pp. Lenia Grey, Kryska, Domosławski, Bigot, Ostrowski, Laskowski i inni.

— **Colosseum.** Dziś w czwartek do soboty włącznie przedstawienia zawieszone. W niedzielę dnia 16 bm. 6-ta premjera przebojowego programu „Pękamy ze śmiechu", w wykonaniu świetnego zespołu „Wesołego Murzyna", która zapewnie spotka się z uznaniem u publiczności, gdyż program ten składa się z samych przebojów dotychczas niewidzianych we Lwowie. Na ekranie poraz pierwszy we Lwowie wielki przebój „Paramountu" na rok 1933 pt. „Blaski i cienie miłości". Nowe dekoracje pędzla prof. Z. Bałka

— **Pamiętajmy o chorych!** W obliczu Świąt Zmartwychwstania — wołamy: Alleluja chorym! Biednym! Głodnym! To nasi: bracia, współobywatele, to — ludzie! W nich jest Chrystus! Czytajcie słowa Jego: „Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych oto braci moich najmniejszych, — Mnieście uczynili!" Niech zmartwychwstanie w was wszystkich żywa wiara, gorąca miłość społeczna, ofiarna miłość bliźniego! Pomóżcie, czem kto może: sercem, modlitwą, groszem chlebem żywnością, odzieżą! Z głodu, nędzy i rozpaczy, od grzechu i występku wyratuje znużonych życiem. Miłosierdzie! Człowieku, który czytasz te słowa: ktokolwiek jesteś, wspomnij na swego brata chorego, głodnego, nędznego! Nie bądź tak spokojny! Ulituj się, czyń dobro! W imieniu wielu chorych i ubogich: X. M. Rękas, sekretarz Apostolstwa Chorych, Radiowa skrzynka dla chorych, Lwów, ul. Batorego 6.

— **Prezydjum Związku Cechów Rzemieślniczych** we Lwowie zaprasza wszystkich członków do wzięcia udziału przy sztandarach Cechowych w uroczystości „Rezurekcji", która odbędzie się w sobotę dnia 15 bm. o godz. 6-tej wieczór w kościele Archikatedralnym.

— **Akademickie Koło T. S. L.** Sekcja Koleżanek A. K. T. S. L. urządziła w marcu b. r. dla swych członkiń bezpłatny kurs bieliźniarstwa. W kursie pod kierownictwem kol. Birkenmaierówny wzięło udział 12 koleżanek, z tego jedna z poza A. K. T. S. L. Kurs odbywał się trzy razy w tygodniu p półtorej godziny. Lekcyj było 10. Kurs ten miał za zadanie przygotowanie koleżanek do wyjazdu na prowincję w celu prowadzenia tamże analogicznych kursów. Podobny kurs odbył się w Sichowie między 18 marca a 5 kwietnia b. r., prowadzony przez kl. Birkenmaierównę i Kowalównę. Kurs ten odbywał się 3 razy tygodniowo, uczestniczek było 12. Nadto

Sekcja Koleżanek wysyła swe członkinie z odczytami na prowincję, oraz prowadzi świetlicę, która jednak przez okres feryj Wielkanocnych jest nieczynna. Natomiast otwarta będzie od dnia 22 kwietnia b. r., jak zwykle dwa razy w tygodniu. Prosi się ogół młodzieży akademickiej o jak najliczniejsze jej odwiedzanie.

— **Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet.** Kurs Pracy Społecznej organizuje w czasie od 20 kwietnia do 20 maja b. r. jednomiesięczny kurs. dla kierowników i wychowawców kolonijnych. Zgłoszenia na kurs oraz bliższe informacje dnia 18 i 19 kwietnia w lokalu Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet — pl. Bernardyński 2, II. p. w godzinach od 6—8 wieczorem.

— **Międzynarodowy Zjazd Czerwonych Krzyży Europy Środkowej** odbędzie się w Pradze, a na jego zakończenie organizuje Czechosłowacki Czerwony Krzyż w dniu 15 b. m. t. j. w Wielką Sobotę dorocznym zwyczajem uroczystości „Rozejmu Bożego". W uroczystościach tych uczestniczyć będą również delegaci Polskiego Czerwonego Krzyża, a druga część oficjalnego programu zawierająca przemówienia i produkcje artystyczne będzie transmitowana przez rozgłośnie europejskie. Zarząd Okręgu Polskiego Czerwonego Krzyża we Lwowie podaje niniejszem całkowity program części drugiej, którą transmitować będzie Polsk. Radjo, dn. 15 bm. od godz. 11 do 11'45 rano: Przemówienie płk. Draudt'a, wiceprezesa Ligi Cz. Krzyża. Przemówienie p. Dronsart'a, naczelnego dyrektora Belgijskiego Cz. K. Śpiew (Modlitwa Libuse) — arja z opery. Poemat symfoniczny „Łąki i lasy czeskie" z cyklu „Moja Ojczyzna" — odegra orkiestra Filharmonji. Ogłoszenie „Rozejmu Bożego" przez prezydenta parlamentu. Śpiew o „Rozejmie Bożym" — wyk. chór Smetana.

— **Zwyczajne walne zgromadzenie** członków Oddziału Konnego Sokoła-Macierzy we Lwowie odbędzie się dnia 22 bm. w sali posiedzeń Sokoła-Macierzy przy ul. Zimorowicza 8, o godz. 18.30, w razie braku kompletu drugie o godz. 19 bez względu na komplet. Z uwagi na ważność spraw uprasza się członków o niezawodne przybycie.

— **Wyniki akcji przeciwgruźliczej.** Akcja przeciwgruźlicza przeprowadzona przez Wojewódzki Komitet Dni Przeciwgruźliczych w czasie od 1 grudnia 1932 do 10 stycznia 1933 — dała ogółem ze sprzedaży znaczków przeciwgruźliczych na terenie Województwa Lwowskiego 21.323 zł. 60 gr. Wyróżniły się pod względem dochodowym miasto Lwów (6.209 zł. 20 gr.), Drohobycz (1.396 zł. 75 gr.), Przemyśl (4.198 zł.), Sanok (1.068 zł.), Jarosław i Krosno (1.055 zł.), Sambor (1.042 zł.). — Z ogólnej sumy przesłał Wojewódzki Komitet 20 proc., tj. 4.264 zł. 72 gr. do Polskiego Związku Przeciwgruźliczego w Warszawie na ogólną akcję walki z gruźlicą, 20 proc. tj. 4.264 zł. 72 gr. przekazał Komitet Zarządowi Sanatorjum w Hołosku na leczenie w temże sanatorjum bezrobotnych gruźlików z terenu całego Województwa. Za kwotę tę uzyskano 761 dni leczenia sanatoryjnego. Reszta dochodu, tj. 12.794 zł. 16 gr. przypadła na cele Powiatowych Kół. Towarzystw Przeciwgruźliczych i Wojewódzkiego Towarzystwa Przeciwgruźliczego. Wojewódzki Komitet składa na tem miejscu wszystkim Urzędom, Instytucjom i Osobom podziękowanie za udatną akcję na polu zwalczania gruźlicy.

— **Oddział Małopolski Związku Banków** we Lwowie podaje, że tutejsze zrzeszone Banki oraz Kasy Oszczędności urzędować będą dla stron: w Wielki Piątek do godz. 12-tej w południe, zaś w Wielką Sobotę do godz. 11-tej przed południem tylko w dziale wykupna weksli.

— **Cyrk Staniewskich we Lwowie.** Jeden z największych cyrków nietylko w Polsce, lecz w Europie, warszawski Cyrk Staniewskich, przybył do naszego grodu, i rozbił swoje namioty przy ul. Bema. Sztuka cyrkowa, która w ostatnich latach zrobiła wprost fenomenalne postępy — cieszy się dziś niebywałem powodzeniem. Obecny program Cyrku stanowić będzie swego rodzaju rewelację — bowiem zobaczymy na arenie zgrupowanie wybitnych sił artystycznych r. 1933, między innemi Króla Żonglerów Truzziego, który po kilkuletnim pobycie w Ameryce — został na krótki pobyt przez dyr. cyrku angażowany. W niedzielę 16 bm. godz. 4 popoł. i o godz. 8.30 rendez-vous całego Lwowa w Cyrku Staniewskich.

—o—

— **Wyjazd prezesa Sądu Apelacyjnego dr. Zielińskiego do Warszawy.** Prezes Sądu Apelacyjnego dr. Zieliński wyjechał wczoraj w sprawach służbowych do Warszawy. Powrót p. Prezesa do Lwowa nastąpi po świętach.

— **Trzy wielkie awansy Wielkanocne w Ratuszu Lwowskim.** Zaraz po świętach Rada miejska otrzyma do zatwierdzenia trzy wielkie nominacje w Lwowskim Ratuszu. Inż. Olszewski zamianowany zostanie dyrektorem Wydziału technicznego Magistratu, naczelnik Szandrowski otrzyma tytuł nadradcy i mianowany zostanie dyrektorem Wydziału finansowego. Nadradca Mazurkiewicz będzie mianowany dyrektorem Magistratu.

ECHA PONUREJ ZBRODNI.

22-gi dzień rozprawy przeciw Gorgonowej.

Kraków, 12 kwietnia.

Ze względu na zapowiedzianą dalszą tajność rozprawy w dniu wczorajszym, tylko nieliczni słuchacze procesu zgromadzili się na korytarzu sądowym. O godz. 9.20 do sali weszli członkowie sądu i rzeczoznawcy oraz kilku dopuszczonych dziennikarzy. Posterunkowi wprowadzili oskarżoną. Wbrew spodziewaniom tajna rozprawa trwała zaledwie pół godziny, poczem publiczność wpuszczono na salę.

O pozorach mordu seksualnego.

Przewodniczący trybunału Jendl wezwał biegłego prof. Olbrychta do zrekapitulowania podanych przez się wyników badania. Protest obrońcy Woźniakowskiego przeciw temu zarządzeniu nie został uwzględniony. Prof. Olbrycht wyjaśnia, że Lusia Zarembianka nie padła ofiarą mordu seksualnego, ani nektrofilji, ale że morderca, dopiero po zadaniu jej śmierci, upozorował mord seksualny i to za pomocą palców. Zdaniem prof. Olbrychta było to zrobione bardzo niezręcznie. W tem miejscu biegły pozwolił sobie na stwierdzenie tego rodzaju, że takie wypadki znane już są w polskiej kryminalistyce.

Atak biegłego na obrońcę.

Po rekapitulacji prof. Olbrychta, obrońca dr. Axer wypytuje go, jak długo ciało człowieka zachowuje ciepłotę po śmierci. Prof. Olbrycht wyjaśnia, że najpóźniej stygną ręce zmarłego, bo dopiero w trzy i pół godziny po śmierci. Tu mecenas Axer przypomina, że o godz. 1.30 dr. Csala stwierdził, że ręce Lusi były jeszcze ciepłe. Natomiast o godz. 4-tej wywiadowca Lorch przekonał się, że były zimne.

Zwracam się więc do biegłego z zapytaniem, czy o godzinie pierwszej było ciało Lusi jeszcze ciepłe. Prof. Olbrycht unosi się i odpowiada agresywnie: „Aby tak twierdzić trzeba upaść na głowę. Jeżeli o 1.30 zwłoki były ciepłe to o 1-szej nie mogły być zimne.

Obr. Axer: To jest niesłychany atak na mnie. Chodziło mi o to, czy o godz. 4-tej zwłoki były ciepłe, poprostu przegadałem się. Dlaczego pan przewodniczący nie wziął mnie w obronę. Przewodniczący Jendl usiłuje pośredniczyć. Obrońca Ettinger zwraca się do trybunału z prośbą o skarcenie prof. Olbrychta. Po kilkunasto minutowej naradzie Trybunał odmawia skarcenia.

Sensacyjne oświadczenie obrony.

W odpowiedzi na decyzję Trybunału obrońca Axer imieniem całej obrony zgłosił następujące oświadczenie: Obrona rezygnuje z dalszych swych pytań, ponieważ ekspertyza zgłoszona na rozprawie tajnej i jawnej była stronnicza na niekorzyść oskarżonej, i podnosiła tylko te rzeczy, które świadczą przeciw niej. Po pierwsze, jeżeli okres stygnięcia ciała trwa trzy i pół godziny, a ciało o godz. 1.30 było ciepłe, to znaczy, że mord mógł nastąpić między godziną 11 a 1.30, drugie, ponieważ kolację spożyto o godz. 9-tej, a żołądek denatki nie zaczął jeszcze trawić, morderstwo mogło nastąpić między godziną 9 a 12-tą, trzecie, plamy pośmiertne występują w trzy godziny po zgonie. Na zwłokach zamordowanej o godzinie 1-szej już były, to znaczy, że morderstwo mogło nastąpić wcześniej, niż to przypuszcza dr. Olbrycht. Dalej orzekając o krzepnięciu krwi na dżaganie prof. Olbrycht nie uwzględnił autorów, którzy mówią, że krew krzepnie już w kilkanaście minut (np. Schiling i Birker). Prof. Olbrycht twierdził, że w pokoju denatki było chłodno. Nie znaczy to jednak, że było chłodno podczas morderstwa. Ponadto w razie insynuowania mordu seksualnego morderca musiał zabawić dłużej w pokoju Lusi po zabiciu jej. Ponadto prof. Olbrycht przeszedł do porządku dziennego nad orzeczeniem docenta Dadleza, jako niewygodną dla siebie. Nakoniec obrońca Axer imieniem obrony zaprotestował przeciw następującemu powiedzeniu biegłego Olbrychta: „Wskazanie mordercy wychodzi po za możliwości rzeczoznawcy, ale jest zadaniem sędziów przysięgłych". — Tego rzeczoznawcy nie wolno było powiedzieć. Rzeczą sędziów przysięgłych nie jest wyznaczać mordercę, ale tylko orzec o winie lub niewinności wskazanego im człowieka. Ze względu na dobro procesu obrońcy nie uchylają biegłego Olbrychta.

Prokurator Szypuła po oświadczeniu obrońców przypomina naukowe zasługi prof. Olbrychta, na co odpowiada mu obrońca Ettinger, że nie chodziło tu o zasługi biegłego, ale o jego stronniczość. Po krótkiej naradzie Trybunał zażądał od obrońców, aby swoją deklarację złożyli na piśmie.

Zarządzono półgodzinną przerwę.

Okrwawione wnętrze willi.

Po przerwie przewodniczący oznajmia, że prof. Hirschfeld na rozprawę przybyć nie może. Wezwano więc do głosu rzeczoznawcę lwowskiego prof. Westfalewicza. Opisał od dokładnie przeprowadzone przez siebie i dr. Opieńskiego badania krwi na dowodach rzeczowych, oraz na miejscu zbrodni. Opisuje szczegółowo przebieg badań lokalnych, krew znajdowała się wówczas wszędzie niemal w pokojach willi Zaremby. Krew Lusi należała do grupy A, natomiast krew Gorgonowej do grupy O. Krew na futrze Gorgonowej pochodziła z grupy A, natomiast na koszuli oskarżonej i Zaremby krew była pochodzenia O. Tak samo znaleziony na śniegu skrzep krwawy należał do grupy O. (tj. Gorgonowej).

Następuje szereg pytań ze strony prokuratorów i obrońców. Wobec skonfrontowania orzeczenia biegłego z protokołem lwowskiego procesu, dr. Westfalewicz oświadcza, że protokół lwowski sporządzony był bardzo nieściśle.

Zkolei wezwano dwóch biegłych z Państw. Zakładu Higjeny w Warszawie, Lewandowskiego i Szymczyka. Złożyli oni sprawozdanie z badania krwi na dowodach rzeczowych, przysłanych im ze Lwowa.

Pod jakiemi warunkami Opera lwow.

otrzyma subwencję na przedstawienia.

Zawieszenie przedstawień operowych przez Towarzystwo Miłośników Muzyki i Opery, nie mogło przejść bez wrażenia. Początkowo sądzono, że zawieszenie nie potrwa czas dłuższy, okazuje się jednak, że do uruchomienia przedstawień operowych potrzeba spełnienia pewnych nowych warunków.

Wczoraj do prez. Drojanowskiego zwróciła się delegacja Klubu Gospodarczego, złożona z radnych pp. Al. Lewickiego, Kupczyńskiego i Huberta, celem przedstawienia p. prezydentowi kwestji sanacji Opery. P. prezydent interesował się bardzo żywo kwestją załamania finansowego przedsiębiorstwa operowego. Okazuje się, że długi opery lwowskiej wynoszą około 110 tysięcy zł. P. Prezydent zażądał dla zorjentowania się w zobowiązaniach opery i możliwościach uruchomienia przedstawień, przedłożenia sobie ksiąg celem przeprowadzenia kontroli. Delegacja Klubu Gospodarczego proponowała uznanie status quo w sprawach opery do 1 października br., od tego okresu zaś traktowania opery łącznie z dramatem. W wyniku wczorajszej konferencji u prezydenta miasta, należy stwierdzić, że rozstrzygnięcie czy i pod jakiemi warunkami opera otrzyma uchwaloną już subwencję miejską, zależeć będzie od prez. Drojanowskiego i jego zorjentowania się w całokształcie gospodarki Towarzystwa po wglądzie w księgi.

— **Ważna decyzja Ministerstwa Kolei w sprawie zniżek dla zwiedzających Targi Wschodnie.** Ministerstwo Komunikacji przyznało dla Targów Wschodnich w czasie od 3 do 18 czerwca br. następujące zniżki: Dla przejazdów pojedynczych w drodze powrotnej ze Lwowa 50 proc. na podstawie imiennych kart stałego wstępu na Targi. Dla przejazdów grupami w obie strony 33 i jedna trzecia proc. zniżki dla grup składających się conajmniej z 8 osób, 50 proc. dla grup składających się conajmniej z 50 osób, 60 proc. zniżki dla grup składających się conajmniej z 200 osób, 66 i dwie trzecie prc. zniżki dla grup składających się conajmniej z 250 osób, dla wycieczek szkolnych 75 proc. W toku jest organizacja specjalnych pociągów wycieczkowych na poszczególne dni podczas Targów.

— **Promocja.** Wczoraj 12 bm. o godz. 12 w poł. odbyła się w auli Politechniki lwowskiej promocja p. inż. Michała Mazura na doktora nauk technicznego.

— **Wściekłe psy na ulicy miasta.** Dnia 10 kwietnia br. w godzinach wieczornych został zabity na ulicy Nabielaka pies mały, czarny, żółto-podpalany, zaś na ulicy Piekarskiej pies mieszaniec wilczura jasno-popielaty. Dnia 11-go kwietnia b. r. rano wałęsał się na Jałowcu pies wilczur, duży, maści ciemno-szarej. W wyniku sekcji zwłok stwierdzono u wymienionych psów wściekliznę. Wzywa się przeto tą drogą tak osoby pokąsane, jak i właścicieli zwierząt pokąsanych do stawienia się bezzwłocznie w IV-tym Wydziale Magistratu (Urzędzie Weterynaryjnym) przy ul. Dąbrowskiego l. 3, a to w interesie własnego zdrowia i bezpieczeństwa. Równocześnie Magistrat przypomina właścicielom psów przepisy o przymusie kagańcowym, linewkowym i obowiązku przytwierdzania znaczka rejestracyjnego do obroży psa, oraz stałego trzymania psów podwórzowych na pewnej uwięzi. Właściciele psów, którzy nie stosują się do cytowanych przepisów, będą pociągnięci do odpowiedzialności karnej stosownie do postanowień karnych rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej.

—o—

Dziwne samobójstwo montera

Wczoraj w południe do mieszkania pewnego wysokiego urzędnika (ulica Piaskowa) wszedł mieszkający w tej samej kamienicy młody monter, 22 letni Władysław Dobrzyniecki. Gdy nic nie mówił i tylko błędnym wzrokiem patrzył przed siebie, służąca wezwała córkę pana domu i bawiącego tam wówczas jej narzeczonego. Wówczas monter wyjął rewolwer i postrzelił się w okolicę serca. W stanie bardzo groźnym zabrano go do szpitala. Podobno Dobrzyniecki kochał się w gospodyni urzędnika, 40-letniej Charkowej, a zastrzelił się, ponieważ ona zerwała z nim.

Zagadnien:e władzy królewskiej w „Stefanie Batorym“ Brończyka.

Nowy dramat historyczny Kazimierza Brończyka „Stefan Batory“, znalazł żywy rezonans na zebraniu dyskusyjnem Związku Zawod. Literatów Pol., które zagaiła ujętą głęboko i zwarto prelekcją p, Anna Ludwika Czerny, zajmując się głównie zasadniczym problemem, stanowiącym trzon utworu — zagadnieniem władzy.

Dramat Brończyka o królu Stefanie, ukazał się obecnie w drugiej wersji, która — jak zaznaczyła prelegentka — znacznie przewyższa pierwszą zarówno pod względem konstrukcji, jak siły wyrazu i formy. W związku z zagadnieniem władzy występuje w nim jako motyw przewodni konflikt między życiem i szczęściem jednostki, a życiem zbiorowem, życiem narodu. Batory w swem wysokiem poczuciu odpowiedzialności za losy państwa wyodrębnia się, staje się samotny i obcy narodowi, niemal przestaje być człowiekiem, zostając tylko królem. Brończyk wierzy, iż władza pochodzi od Boga. „Nie wybiera się króla — królowie są“. Człowiek przynosi ze sobą na świat władzę, a narodowi wydaje się, że króla wybiera. Samuel Zborowski także urodził się królem, ale niema w nim konieczności dziejowej zrealizowania tej władzy, ani zdolności do twórczego czynu.

Dzieje króla Stefana są wieczną tragedią człowieka jasnowidzącego, któremu dana jest w Polsce władza. Strzegąc całości i potęgi swego królestwa, walczyć musi nieustannie z zakłamaniem, jakie ciąży na społeczeństwie, pokrywającem frazesami o idei wolności egoizm i prywatę. Rządzi zatem nie z narodem, ale nad narodem i przeciw narodowi, dążąc do zreformowania umysłów, do zmiany psychiki społeczeństwa. I chociaż autor, jako Polak, daje się pociągnąć również idei absolutnej wolności — wyłania się z dramatu Brończyka prawda końcowa, że racja państwowa zwyciężyć musi, ażeby naród żył.

Podkreśliwszy wysokie walory artystyczne dramatu, jego mocną budowę, wartość sceniczną utworu, domagającą się wizualnego odtworzenia obrazów i dźwięczność muzyczną wiersza — wyraziła prelegentka życzenie, by „Stefan Batory“, jak najprędzej ukazał się na jednej ze scen polskich, przedewszystkiem zaś we Lwowie, gdzie został stworzony.

W dyskusji, jaka się rozwinęła, przemawiali pp. dyr. Grosman, prof. Wacław Moraczewski, prez. Ortwin, dr. Jerzy Moraczewski, Ida Wieniewska, autor omawianego utworu, oraz p. Bartosiński, na którego wniosek postanowiono zwrócić się imieniem Zawod. Związku Literatów Pol. we Lwowie do dyrekcji teatrów miejskich, by postarała się o wystawienie „Stefana Batorego“.

Mich. Gr.

Legenda o szacie Chrystusowej.

Chrześcijaństwo na Kaukazie zaczęło się utrwalać już w pierwszym wieku naszej ery za sprawą apostoła Andrzeja. Apostołowie Tadeusz i Bartłomiej nauczali w Persji i Armenji, skąd nauka ich przedostawała się i na Kaukaz. W owym czasie wierzono w Armuza (perski Ormuzd), którego kult został wprowadzony przez króla gruzińskiego Farnaoza w r. 270 przed Chrystusem. Stolicą państwa gruzińskiego było wówczas miasto Mechet. Armuzowi i drugiemu bogowi Zedowi składano w ofierze dzieci.

Jak głosi podanie gruzińskie, nabożna dziewica Sidonja, spotkawszy na drodze brata swego, wysłuchała opowieści jego o Męce Pańskiej, wzięła z rąk jego szatę Chrystusową, przycisnęła ją do piersi i upadła na ziemię nieżywa. Ponieważ niepodobna było z rąk jej wyjąć szatę, pochowano ją przeto w tem miejscu wraz z szatą, na mogile zaś Sidonji wyrosło piękne drzewo cedrowe.

W III. wieku św. Nina, właściwa apostołka Gruzji, dowiedziawszy się o cudownych własnościach cedru, często siadywała i rozmyślała pod jego cieniem. Pewnego razu ujrzała posągi Armuza i Zeda, sunące po niebie w stronę stolicy Mechetu, po pewnym zaś czasie oba posągi spadły do rzek Kury i Aragwy, których wody wystąpiły z brzegów i zatopiły stolicę. Innym razem ujrzała stado czarnych ptaków, które wykąpawszy się w rzece stały się białe, osiadły na gałęziach cedrowego drzewa, napełniając okolice cudnym śpiewem.

Wkrótce na tem miejscu zbudowano kościół, cedr ścięto, pozostawiając jego część jako filar świątyni, z reszty zaś wyciosano siedem kolumn, podtrzymujących główną nawę.

Po zbudowaniu świątyni miejsce, gdzie się znajdowała szata Chrystusowa wraz z mogiłą Sidonji, zasłynęły jeszcze większemi cudami, i jakkolwiek mahometanizm później wziął górę nad chrześcijaństwem, sława cudownego cedru była tak wielka, że pomimo zburzenia świątyni nikt się nie ośmielił ściąć drzewa cudownego, nie wyłączając strasznego Timurlenka i perskiego szacha Abbasa, którzy zburzyli miasto Mechet doszczętnie, nie zaniedbawszy zrabować uprzednio świątyni.

W XV stuleciu król gruziński Aleksander odbudował z granitu i marmuru zburzony skutkiem trzęsienia ziemi kościół, który w tej postaci przetrwał aż do czasów ostatnich. Pomimo przeniesienia stolicy do Tyflisu, cześć oddawana świętej szacie była tak wielka, że królowie gruzińscy dokonywali koronacji w tej świątyni, a zwłoki królewskie po śmierci również tam chowano.

Zapewniano, że nawet bolszewicy uszanowali dotąd tradycję szaty Chrystusowej i kościół ten dotąd podobno istnieje w dawnym stanie.

Z. K.

Uroczystości ku uczczeniu 250-tej rocznicy zwycięstwa pod Wied iem.

Dla uczczenia uroczystości 250-lecia zwycięstwa króla Jana Sobieskiego pod Wiedniem i przypomnienia tej prawdy historycznej całemu światu, oraz własnemu społeczeństwu, ukonstytuował się w Warszawie Komitet Główny Obchodu 250-lecia Odsieczy Wiednia, pod przewodnictwem gen. dr. Romana Góreckiego.

W skład komitetu honorowego wchodzą przedstawiciele najwyższych władz państwowych, Sejmu i Senatu, duchowieństwa, generalicji, korpusu dyplomatycznego, najwybitniejsze osobistości świata nauki, literatury, sztuki, prasy oraz organizacyj społecznych.

Do Komitetu Wykonawczego wchodzą delegaci Prezydjum Rady Ministrów, M. S. Wojsk., M. S. Z., M. S. Wewn., M. W. R. i O. P., M. Komunikacji i Poczty, Duchowieństwo, Prezydjum Komitetu m. st. Warszawy, wszyscy wojewodowie i przewodniczący komitetów wojewódzkich, oraz przewodniczący wyłonionych sekcyj komitetu.

Siedziba komitetu Obchodu 250-lecia Odsieczy Wiednia jest w Warszawie, Bank Gospodarstwa Krajowego (dr. Rakowicz, tel. wewn. 129).

Uroczystości obchodowe Odsieczy Wiednia przypadają na wrzesień.

Ostatni raz Polska Niepodległa święciła tę uroczystość za króla Stanisława Augusta, jako 100-lecie rocznicy zwycięstwa króla Jana Sobieskiego pod Wiedniem. — 50 lat temu 200-setną rocznicę Kraków, a z nim Polacy, obchodzili to święto niemal prywatnie — bo Państwo Polskie politycznie wówczas nie istniało.

Dziś Polska, po odzyskaniu swej niepodległości, postanowiła zadokumentować przed całym światem, że wiekopomnym czynem orężnym pod Wiedniem uchroniła Europę przed grożącem jej niebezpieczeństwem.

* * *

Sekcja Wystawowa Komitetu Obywatelskiego 250 Rocznicy Odsieczy Wiedeńskiej odbyła pod przewodnictwem dr. Aleksandra Czołowskiego, w dniu 10 kwietnia b. r. pierwsze konstytuujące zebranie. Na wstępie uzupełniono prezydjum przez wybór wiceprezesa w osobie p. dr. Witolda Ziembickiego, oraz przez wybór sekretarza w osobie p. Rudolfa Mękickiego.

Po obszernej dyskusji uchwalono:

1) Urządzić we Lwowie projektowaną „Wystawę zabytków z czasów Jana III.“ w Kamienicy Królewskiej (Rynek 6) w myśl szczegółowego programu, przedłożonego przez dr. A. Czołowskiego; 2) Wystawa obejmie wszelkiego rodzaju zabytki ruchome z tych czasów, znajdujące się na obszarze trzech południowo-wschodnich, małopolskich województw ze szczególnem uwzględnieniem zbiorów prywatnych, kościelnych i klasztornych; 3) Charakter Wystawy musi być wybitnie naukowy, dający obraz epoki na tle militarnym; 4) Wystawa musi zarazem zgromadzić możliwie największą ilość starych, współczesnych druków i zabytków graficznych, które byłyby następnie podstawą do ich bibljograficznego opracowania, jako trwałego dorobku naukowego; 5) Należy wydać umiejętnie opracowany katalog wystawy; 6) Wystawa musi być otwarta przed końcem sierpnia ze względu na spodziewany przyjazd obcych gości do Lwowa z Międzynarodowego Zjazdu Historyków, który od 21—23 sierpnia odbędzie się w Warszawie.

—o—

W mokrej Ameryce.

Ameryka szaleje z radości i entuzjazmu dla prezydenta Roosevelta. Najpopularniejszy ten dziś mąż w Stanach Zjednoczonych dokonał bowiem dzieła, które z suchej Ameryki uczynić ma kraj winem, piwem i wódką płynący.

To, co przez szereg lat było ściganem przez prawo przestępstwem, staje się — wobec zniesienia prohibicji — rzeczą codzienną i godziwą, ba, pożyteczną w pojęciu życia gospodarczego kraju — wygnany ze stołów amerykańskich alkohol powraca triumfalnie do swej władzy, a chytra, ukrywająca się po zaułkach kontra banda przestaje mieć rację istnienia. Pić będzie wolno otwarcie, legalnie, bez kłamstwa i oszustwa.

Od szeregu miesięcy już gotowało się społeczeństwo amerykańskie do tej upragnionej zmiany. Myśleli o niej przedewszystkiem producenci, których aż dwanaście branż — jak pisze „New-York Times“ — błogosławi przywróconą wolność picia piwa, Fabrykanci butelek już wcześnie otrzymali zamówienia od browarników, by w szczęśliwym dniu zniesienia prohibicji móc rzucić na rynek dostateczną ilość przysposobionego zawczasu trunku. Sposobią się do nowej kampanji producenci korków, drukarnie i zakłady litograficzne, wybijające etykiety, farmerzy, dostarczający jęczmienia, rafinerje słodu, hotelarze i restauratorzy, wytwórnie beczek i skrzynek na butelki, nawet fabrykanci wózków do rozwożenia piwa, wreszcie koleje żelazne, oczekujące wielkich transportów.

Powrót piwa i jego swobodna konsumcja zrodzi oczywiście cały szereg kwestyj, zwłaszcza z punktu widzenia prawnego. Najzaciętszą walkę stoczą przemytnicy (butlegerzy) i browarnicy. Rząd federalny uznaje piwo za legalnie dopuszczone do konsumcji w 48 stanach w dniu 7 bm., jednakże każdy stan zazdrośnie pilnować będzie swych praw celem ustalenia metod rozdziału i konsumcji piwa.

Oficjalnie sprzedaż piwa będzie legalną czynnością w piątek tylko w 24 stanach, reprezentujących 70 prc. ludności Stanów Zjednoczonych. W następnych dniach przystąpią pozostałe stany do zaspokojenia pragnienia. Liczyć się jednak należy, iż „posucha“ trwać będzie mimo wszystko jeszcze przynajmniej w 12-tu stanach przez pewien czas, dopóki nie załatwione będą stanowe restrykcje na drodze do przywrócenia wolności piwnej.

Butlegerzy — jak donosi „Chicago Tribune“ — są również zainteresowani nową ustawą. Niektórzy z nich, magnaci przemytu, staną się legalnymi sprzedawcami piwa — inni szukać będą zysków znowu na drodze nielegalnej, fabrykując i przemycając zakazane piwo mocniejsze, ponad 3.2 prc. Mają już stałych odbiorców, którzy lubią mocne napoje. Naogół zresztą nie są oni wcale zadowoleni z obrotu sprawy i toczą zaciekłą walkę o swe niepisane przywileje.

Wielkie browary amerykańskie wyraziły sw podziękowanie prez. Rooseveltowi za przeprowadzenie zniesienia prohibicji. Niemniej radości okazuje publiczność amerykańska. W Milwauke, w stanie Wisconsin w metropolji piwnej Stanów Zjednoczonych odbyły się uroczyste pochody, ilustrujące historję piwa. Centralną figurą był Gambrinus, za którym postępował legjon piwiarzy. Również i w innych miastach zorganizowano efektowne pochody i zabawy ludowe pod gołem niebem przy rozpalonych ogniskach.

Brat „Acrona“ — „Macon“.

Straszna katastrofa olbrzyma powietrznego „Acron“ niezupełnie pozbawiła Stany Zjednoczone sterowców.

„Acron‘ nie był bowiem jedynym sterowcem-olbrzymem Ameryki. Miał on przyrodniego „brata“ w postaci równie potężnego sterowca „Macon“, który dzisiaj po tragicznej śmierci „Acrona“ został „sierotą“. „Sierota“ ta może słusznie nosić nazwę pancernika powietrznego. „Macon“ ma 235 metrów długości, 40 metrów średnicy, 44 mtr. wysokości. Jego pojemność wynosi 6 i pół miljona stóp sześc. — Wprawia go w ruch 8 motorów o łącznej sile 4 tys. 400 koni (po 550 każdy). Motory te pozwalają „Maconowi“ rozwijać szybkość 125 km. na godzinę.

„Macon“ może brać udział bezpośredni w walce, dzięki zaopatrzeniu w szybkostrzelne działa i karabiny maszynowe, oraz odpowiedni zapas bomb, wynoszący ponad 100 tonn. — „Macon“ może się utrzymać w powietrzu przez 7 dni.

Aczkolwiek większość prasy amerykańskiej uporczywie odmawia wielkim sterowcom znaczenia praktycznego, sfery wojskowe są innego zdania. Doceniają one rolę sterowców w przyszłej wojnie. To też dzisiaj już Ameryka przystąpiła do budowy na wyspach Hawai i Filipinach lotnisk sterowcowych, które w chwili obecnej są na ukończeniu.

Posunięcia amerykańskich sfer wojskowych, a więc budowa lotnisk sterowcowych na Hawai i Filipinach, przesądzająca przeznaczenie sterowców amerykańskich, oraz zamiar budowy nowego sterowca na miejsce „Acrona“, nabierają specjalnego znaczenia dzisiaj, w chwili wzmożonej ekspansji Japonji na Pacyfiku. **ak.**

—o—

INŻ. STANISŁAW SZCZEPANOWSKI.

Zagadnienie nafty — a polska racja stanu.

(Dokończenie).

Jeżeli więc referent programu kartelu grupującego kapitał zagraniczny, wysunął tu **hasło „idealnej sprawiedliwości"**, to należy skonstatować, że **polscy inicjatorowie i twórcy przemysłu naftowego**, odkrywcy głównych pól naftowych, **zostali niemal bez wyjątku wyzuci z dorobku swej pracy**, nietylko jako jednostki, bo również żywioł polski jako całość, został odsunięty od należnego mu udziału, wpływu i znaczenia.

Trzeba więc powiedzieć wyraźnie, iż z punktu widzenia racji stanu **niedopuszczalną jest stabilizacja obecnych stosunków w przemyśle naftowym.** Zasadniczym postulatem polskiej myśli państwowej, musi tu być **program regeneracji** polskiego stanu posiadania w tym przemyśle. Jest to program mający zupełnie realne podstawy, gdyż dziś także, nietylko praca rąk w tym przemyśle jest pracą polską, lecz też praca umysłowa twórcza, której przemysł zawdzięcza możność egzystencji w tak trudnych warunkach, jest conajmniej w 90% pracą Polaków i ubolewam, że nie widzę na sali przedstawicieli **Związku Polskich Techników Naftowych i Związku Polskich Inżynierów przemysłu naftowego.** Tam jest **kadra**, na której można oprzeć **odrodzenie polskiego żywiołu przemysłowców.** Jest rzeczą czynników rządowych, a niemniej i czynników społecznych, by tym torem poprowadzić rozwój wypadków.

Przed około dwunastu laty, z ust Naczelnika Państwa, padła dewiza: że w sprawach politycznych Polski **nie mogą decydować „obce agentury".**

Przed około dziesięciu laty, w tej samej sali, na bardzo licznem zebraniu przedstawicieli całego przemysłu naftowego, wraz z śp. inż. Szaynokiem i ś. p. inż. Dunką, wystąpiliśmy z obroną zasady, że również w życiu gospodarczem Polski, a szczególnie w tak bliskiej zagadnieniom politycznym dziedzinie naftowej, nie może decydować wola czynników zagranicznych i musi być utrzymana egzystencja i samodzielność czynników polskich, z czego wysnuwaliśmy odpowiednie wówczas konsekwencje i postulaty.

Ile nas kosztowała obrona tego programu, nie potrzebuję dodawać, w epoce rządów partyjnictwa, wpływy zagraniczne zatryumfowały.

Uznaję w pełni wartość **i korzyści współpracy kapitału zagranicznego,** jednak jako jeden z tych, którzy odegrali czynną rolę w decydujących chwilach odnośnie do zagłębia naftowego, jakoże przyjęliśmy w ankiecie zasadę, iż historja jest mistrzynią życia, pozwolę sobie wskazać na doświadczenia niedalekiej przeszłości, które do książek dostaną się może za dziesięć lat.

Otóż okres wojenny lat 1914 do 1919 wykazał, **iż międzynarodowy kapitał naftowy** jest mistrzem nietylko w zarabianiu na dostawach dla obu stron walczących, lecz też **w asekurowaniu się na wszelkie możliwości.** N. p. gdy po odebraniu Borysławia w maju 1919 został wprowadzony odnośnie do **własności niemieckiej i austrjackiej sekwestr i nadzór wojskowy** i gdy wprowadziłem ten sekwestr odnośnie do wielkiej firmy niemieckiej (Fluessige Brennstoffe G. m. b. H), którą zarządzał pruski major, notabene pierwszorzędny fachowiec, który sam przedtem organizował militarną eksploatację terenów rumuńskich, wtedy tenże dyrektor oświadczył mi odrazu, że jego firma jest właściwie francuską i wnet zgłosili się u mnie w Komendzie Naftowej w Borysławiu **Francuzi**, z których jeden nosił głośne w ostatnich paryskich transakcjach naftowych nazwisko: Dewildere, i żądali zwolnienia tej firmy z sekwestru, wykazując kontraktami, że ich grupa, mająca siedzibę w Lille, bezpośrednio przed wybuchem wojny **zawarła spółkę — po 50% z grupą pruską** i wspólnie zarejestrowali swą firmę — **obecną właścicielkę** kopalni — aż nawet w Szwajcarji, tak że **oni są właściwie firmą szwajcarską**, neutralną.

Gdy odmówiłem tym żądaniom, panowie ci **złożyli pozytywną ofertę**, że wzamian **za zwolnienie z sekwestru** kopalni, **a ograniczenie** sekwestru do 50 proc. **pruskiej** współwłasności, jako gwarancję za to, iż te udziały nie będą mogły się wykręcić od likwidacji złożą oni kaucję w olbrzymiej na owe czasy wysokości przeszło czterech miljonów franków szwajcarskich. Celem uzyskania załatwienia sprawy, posłałem odnośny raport przez specjalnego oficera do Warszawy, nietylko do M. Spr. Wojsk., lecz też do Min. Skarbu, Min. Przem. i Spr. Zagr. z tym końcowym efektem, że gdy Min. Spr. Wojsk. oddało te sprawy resortom cywilnym, kopalnię zwolniono z sekwestru bez jakiejkolwiek kaucji, kopalnia i firma figurowały dalej jako **czysto francuskie, choć rządził nimi w dalszym ciągu pruski major**, aż do chwili, kiedy został wydalony przez władze polityczne. Nawet owe cztery miljony frank. szwajcarskich do skarbu nie wpłynęły, zapewne poszły do Prus. Postulaty polskiej racji stanu, w sprawie niemal dojrzałej do korzystnego załatwienia — w okresie rządzącego partyjnictwa — zostały bez reszty przekreślone.

Podobna sytuacja **ujawniła się w** chwili wybuchu wojny **w „Premierze"**, którą to firmę, jako **angielską**, z siedzibą zarządu w Londynie, zasekwestrowały władze austrjackie. Wnet jednak zgłosili się **dyrektorzy z Berlina i z Budapesztu, którzy wykazali**, że ich grupa („Erdoelwerke" itd.) jest prawdziwą właścicielką przedsiębiorstwa i kopalnie zostały im oddane. Gdy zasekwestrowaliśmy objekty tej firmy w maju 1919 na rzecz Polski, jako własność niemiecką — wnet przyjechali panowie **z Londynu.** I w tę sprawę wdali się paryskie czynniki giełdowe, firma została przekształcona na francuską, Londyn i Berlin dostały duże pakiety akcyj, **akcjonarjusze francuscy subskrybowali akcje po wysokich kursach**, dużo wyższych zarówno od wkładów, jak i od wartości. **Suto zarobili paryscy grynderzy, duże straty poniosła francuska publiczność — a odium spadło na Polskę.**

Zatem historja, mistrzyni życia, powinna nas pouczyć, że w sprawach naftowych, polska myśl państwowa, winna szukać oparcia — na wszelkie ewentualności — w żywiole samoistnych przemysłowców polskich i **tylko** na nich liczyć. Temgorzej **zatem, iż** przy conajmniej bierności czynników rządowych w pierwszych latach **niepodległości, eliminacja żywiołu polskiego poczyniła zatrważające postępy. Nie** jest wystarczającą za to **kompensatą** obsadzenie wielu nawet kierowniczych stanowisk w obcych firmach przez Polaków, dokonane w ciągu lat ostatnich.

Niezmiernie ciekawy grafikon referenta, odnośnie do produkcji ropy i **ilości odwierconych na kopalniach metrów głębokości**, wykazuje, że w konsekwencji powyższych stosunków, już w r. 1925 ujawniło się katastrofalne załamanie linji wierceń. Że to załamanie nie przeistoczyło się w depresję taką, jaką widzimy w r. 1932, jest wynikiem poczynań **Ministra Kwiatkowskiego, który w r. 1926 wkroczył z energiczną interwencją** w obronie czynników krajowych i ceny ropy i na parę lat uratował dość wiele. Jego ujęcie sprawy w tym kierunku, że firmy, które nie chcą wiercić, mogą zamknąć rafinerje, zrobiło swoje.

Dziś chodzi znów o zapobieżenie katastrofie. Mojem zdaniem, przemysł naftowy dzisiejszy **jest niezdolny do** opanowania sytuacji i jest **pora na dyktatorskie niemal kroki ze strony Rządu.** Należy oczekiwać, iż Rząd zdecyduje się na energiczną akcję — **w** każdym zaś razie może **liczyć na wy**robione kadry polskie, przy pomocy których, program będzie **można prze**prowadzić.

Program radjowy.

Czwartek, 13 kwietnia.

Lwów. (381). Godz. 11'40: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11'50: Kom. Meteor. Gł. Wojsk., St. Meteor. dla komunikacji lotniczej. 11'57: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicz. w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12'10: Muzyka z płyt gramof. 13'20: Kom. Państw. Instyt. Meteor. 13'25—15'10: Przerwa. 15'10: Kom. Państw. Instytutu Eksportowego. 15'15: Komunikat gospodarczy. 15'25: Lwowska Giełda Zbożowa. 15'30: Płyta gramof. 15'35: Trans. z Warszawy. „Kobieta w bezrobociu" wygł. p. Romana Dalborowa. 15'50: Muzyka z płyt gramof. 16'25: Lekcja języka francuskiego (kurs średni). 16'40: Trans. z Warszawy. Odczyt (z cyklu „Zagadnienia higjeniczne"). 17: Muzyka z płyt gramof. 17'40: Trans. z Warszawy. Odczyt aktualny. 17'55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Odczyt dla maturzystów. 18'20: Trans. z Warszawy. Muzyka. 18'50: „Zwyczaje Wielkanocne w dawnej Polsce" wygł. dr. Antoni Knot. 19'05: Rozmaitości 19'20: Kom. Rolniczy Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych. 19'30: Trans. z Warszawy. Kwadrans literacki. „Recytacje o wierszy". 19'45: Prasowy Dziennik Radjowy. 20: Trans. z Warszawy. Pogadanka muzyczna. 20'15: Trans. z Warszawy. Koncert w wyk. orkiestry filharm., chóru mieszanego Stow. Urzędników pocztowych, zespołu solistek kl. śpiewu prof. A. Comt Wilgockiej, Kazimierz Wilkomirski (dyr.), Stanisława Argasińska (sopran), Halina Bernasowska (sopran), Emma Szabrańska (mzsopran), Kazimierz Wikliński (tenor) i Henryk Merkel (bas). Trans. z Warszawy. Impresja „Misterjum Wielkanocne" wygł. p. St. Miłaszewski. 22'40: Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. 22'45: Dod. do Pras. Dziennika Radjowego. 22'50: Przerwa. 22'55—23: Komunikaty.

Piątek, 14 kwietnia.

Lwów. (381) Godz. 11'40: Codzienny przegląd prasy polskiej. 11'50: Komunikat Meteorologiczny Głównej Wojsk. Stacji Meteor. dla komunikacji lotniczej. 11'57: Sygnał czasu z Obserwat. Astronom. w Warszawie, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bież. 12'10: Muzyka z płyt gramof. 13'20: Kom. Państw. Instyt. Meteor. 13'25—15'25: Przerwa. 15'25: Lwowska Chwilka Morska i Kolonjalna oraz płyty. 15'35: Trans. z Warszawy. Odczyt. 15'50: Muzyka z płyt gramof. W przerwie „Djalogi o książkach" w opr. p. Heleny Boyer i dr. Franciszka Pawliszaka. 16'45: Skrzynka pocztowa dla dzieci w opr. cioci Ady. 17: Utwory religijne w wyk. chóru cerkwi Wołoskiej pod dyr. Romana Prokopowicza. Trans. z cerkwi Wołoskiej we Lwowie. 17'55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Trans. z Warszawy. Muzyka. 19: „Hr. Baworowski i jego testament" wygł. dr. Jan Bryk. 19'15: Rozmaitości. 19'30: Trans. z Warszawy. Feljeton p. Witolda Bunikiewicza p. t.: „Obrzędy wielkopiątkowe". 19'45: Prasowy Dziennik Radjowy. 20: Trans. z Warszawy. Słuchowisko „Parsifal" p/g Wagnera. 21'30: Wiadomości sportowe. 21'35: Dod. do Pras. Dziennika Radjowego. 21'40: Trans. z Warszawy. Koncert religijny w wyk. chóru miesz. kościoła św. Krzyża w Warszawie pod dyr. Jana Maklakiewicza. 22'55—23: Transmisja z Warszawy. Komunikaty.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 12 kwietnia. (G)

Dewizy (tranzakcje):

Holandja 360, Londyn 30.34—30.31, Nowy Jork 8.90, Paryż 35.11, Praga 26.55, Szwajcarja 172.35.

Obroty małe, tendencja słabsza dla dewiz europejskich, mocniejsza dla dewiz na Nowy Jork. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8.89. Rubel złoty 4.73'25—4.73. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 211.40. Marki niemieckie banknoty w obrotach prywatnych 210.

Papiery procentowe:

3 prc. pożyczka budowlana 42—41.80, 7 prc. poż. stabilizacyjna 54.25—54.50. 4 prc. poż. inwestycyjna 101.25—101.50, 4 prc. państw. poż. premj. dolarowa 55.50—56, 6 prc. dolarowa 57.50 7 prc. listy zastawne BGK 83.25, 7 prc. obligacje BGK 83.25, 7 prc. listy zastawne BGK 83.25, 7 prc. listy zastawne ziemskie dolarowe 39.50—40.50, 8 prc. listy zast. m. Warszawy 41.75 8 prc. listy zast. BGK 94, 8 prc. obligacje BGK 94, 8 prc. listy zastawne Banku Rolnego 94, Bank 75, Lilpop 11. Starachowice 10—10.10

Tendencja mocniejsza dla pożyczek państwowych, listów zastawnych i akcyi W obrotach prywatnych pożyczka Dillonowska 63.25—63.75.

W Szwajcarji zima w całej pełni



Zdjęcie nasze przedstawia widok na zaśnieżony Rigi oraz morze mgły od strony Brunnen.

ZE SPORTU.

POLSKA DRUŻYNA JEŹDZIECKA W NICEI.

Zawody konne rozpoczynają się dnia 15 kwietnia i trwać będą do 25 bm. Zawody odbywać się będą w dn. 15, 16, 17, 19, 20, 22, 23 i 25 bm. Udział w zawodach zgłosiło 8 państw, a mianowicie: 1) Belgja — 4 oficerów i 10 koni; 2) Francja — 5 oficerów i 12 koni; 3) Hiszpanja — 5 oficerów i 12 koni; 4) Irlandja — 4 oficerów i 10 koni; 5) Italja — 5 oficerów i 12 koni; 6) Polska — 5 oficerów i 12 koni; 7) Portugalja — 5 oficerów i 12 koni; 8) Szwajcarja — 5 oficerów i 12 koni

LADOUMEGUE BIJE... COCHETA, A COCHET... TARISA.

W Paryżu odbył się ciekawy turniej tenisa stołowego, w którym wzięli udział najwybitniejsi sportowcy Francji. W eliminacjach Ladoumegue pokonał znanego szermierza Cattiau, a Cochet wyeliminował rekordzistę pływackiego Tarisa. W dalszych rozgrywkach słynny pięściarz Al Brown wygrał z dyskobolem Noelem. W przedostatniej rundzie Cochet spotkał się z Ladoumegue. Zwyciężył niespodziewanie Ladoumegue 24:22 9:21 21:16 W finale Ladoumegue uległ mistrzowi golfa Carlhian 21:16 21:17.

Ze zrzeszenia Beletrystów Polskich.

Donoszą nam z Warszawy. W tych dniach odbyło się walne zebranie Zrzeszenia Beletrystów Polskich. Po uczczeniu pamięci zmarłego wiceprezesa i laureata nagrody im. Elizy Orzeszkowej Macieja Wierzbińskiego, prezes Mieczysław Smolarski odczytał sprawozdanie Zarządu. Zebrani uchwalili jednomyślnie kontynuować działalność Zrzeszenia także na terenie porozumienia polsko - jugosłowiańsko - czesko-słowackiego. Nastąpiły wybory do zarządu, który ukonstytuował się jak następuje: prezes Mieczysław Smolarski, wiceprezesi — Witold Bunikiewicz i Wacław Gąsiorowski, sekretarz generalny — red. Chociłowski i skarbnik — Witold Łaszczyński, oprócz tego do zarządu weszli m. in.: red. Ludwik Evert, Jerzy Kossowski, Antoni Marczyński, Janusz Stępowski, Stella Olgierd, Tadeusz Nittman i inni.

Zarząd na pierwszem zebraniu uchwalił wezwać sprzedawców pism do zaprzestania sprzedaży czasopism niemieckich do chwili, gdy w Niemczech zostaną zniesione ograniczenia w stosunku do prasy polskiej.

Spadek bezrobocia o 5.265 osób w ciągu tygodnia.

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy — liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całego państwa w dniu 8 b. m., wynosiła ogółem 274.514 osób, t. j. o 5.265 osób mniej, niż w tygodniu poprzednim.

Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okręgiem) wynosiła 30.910 osób, t. j. o 836 osób mniej, niż w tygodniu poprzednim. Liczba bezrobotnych w Łodzi (wraz z okręgiem) zmalała w ciągu tygodnia o 3.147 osób i wynosiła 29.317 osób. Liczba bezrobotnych na Śląsku wynosiła 84.315 osób, wykazując spadek w ciągu tygodnia o 593 osób.

OGŁOSZENIA PRYWATNE

LIX ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

Stowarzyszenia Oszczędności i Kredytu Pracowników Polskich Kolei Państwowych we Lwowie (St. O. K. Kol.)

Spółdzielni zarejestrowanej z ograniczoną odpowiedzialnością

odbędzie się dnia 27 kwietnia 1933 r., o godzinie 17-ej we Lwowie, w sali Tow. gimn. „Sokół II.“, ul. Kętrzyńskiego 32.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia z dnia 12 maja 1932 r.

2) Sprawozdanie z rewizji Stowarzyszenia dokonanej przez lustratora Związku Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych we Lwowie.

3) Sprawozdanie za rok 1932: a) Rady Nadzorczej; b) Dyrekcji; c) Komisji Rewizyjnej wybranej z łona poprzedniego Walnego Zgromadzenia; d) przyjęcie do wiadomości sprawozdania Rady Nadzorczej i Dyrekcji, oraz zatwierdzenie wniosku Rady Nadzorczej na udzielenie Zarządowi absolutorjum za okres sprawozdawczy.

4) a) zatwierdzenie wyboru jednego członka Dyrekcji na lat 6. oraz b) jednego zastępcy członka Dyrekcji na lat 6.

5) Wybory: a) 5 członków Rady Nadzorczej na lat 3; b) 2-ch zastępców członków Rady Nadzorczej na lat 3; c) 2-ch członków i jednego zastępcy Komisji Rewizyjnej na 1 rok.

6) Wnioski Rady Nadzorczej na podział czystego zysku.

7) Wnioski członków

Za Radę Nadzorczą:
Prezes: Inż. Stefan Neuhoff,
sekretarz: **Władysław Wianecki.** 1355

MIEJSKI ZAKŁAD ZASTAWNICZY

Oddział Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności we Lwowie

na podstawie zezwolenia Magistratu król. stoł. m. Lwowa z dnia 20 marca 1933 roku L. w. II/1 22:/33

urządza

8-go maja 1933 i w dniach następnych od godziny 9 do 13 (1) i od 16 (4) do 19 (7 wieczór) w lokalu własnym przy ulicy Wałowej l. 9. II. p.

Sprzedaż Licytacyjną Zastawów.

Sprzedane zostaną niewykupione przedmioty ze złota, srebra i szlachetne kamienie zastawione względnie opłacone, tylko po dzień 30 czerwca 1932 r., a to Serja IV. od Nru 78757 do Nru 100.000 i Serja V. od Nru 1 do 4560 i od 35823 do 35830, 36674 do 36681, oraz Serja D. (zastawy w dolarach) od Nru 2521 do Nru 3610 i niesprzedane lub zdjęte na poprzednich licytacjach Serja III Nr. 33954, 71516, 73070, 75555, 80778, 81422, 82943, Serja IV. od Nru 507 do Nru 78756. Serja D. (zastawy w dolarach) Nr. 338, 505, 610, 1373, 1604, 1656, 2269 — najwięcej ofiarującemu.

Licytacja powtórna w myśl § 33 regulaminu, odbędzie się po zakończeniu licytowania wszystkich zastawów. 806

WYKAZ

listów rentowych Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, wylosowanych w dniu 1. IV 1933 w lokalu Państwowego Banku Rolnego, Oddziału we Lwowie jako likwidatora byłej Krajowej Komisji dla Włości Rentowych.

4% listów rentowych:

Serja A. 595, 1852, 1951, 2005, 3324, 3402.

Serja B. 463, 513, 666, 829, 1565, 1580, 2245, 2349, 4996, 5377, 3578, 6669, 7689.

Serja C. 65, 476.

Serja D. 618, 905, 1016

Serja E. 44, 637.

4½% listów rentowych:

Serja A. 13, 79, 140, 166, 218.

Serja B. 51, 208, 320, 419, 436, 509, 557, 578, 661, 716, 717, 718, 856, 1013, 1019, 1033, 1124, 1203, 1223, 1477, 1613, 1738, 1757, 1884, 1999.

Serja C. 99, 129, 248, 305.

Serja D. 171, 283, 531, 545, 755.

Serja E. 81, 376, 399, 427.

Wypłata wylosowanych powyższych listów nastąpi w myśl ustawy z 17. II. 1905 w sześć miesięcy od daty wylosowania za zwrotem listu wraz z arkuszem kuponowym i talonem w Państwowym Banku Rolnym, Oddziale we Lwowie, przy ul. Piłsudskiego Nr. 25, w biurze Wydziału Rent. 1352

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

II. Km. 377/33. Komornik Sądu Grodzkiego w Mielcu, rewir II., ogłasza, że dnia 2 czerwca 1933 o godzinie 10 odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Mielcu, biuro Nr. 31, licytacyjna sprzedaż realności lwh. 328 gm. Łysakówek, Tomasza i Teresy Gomółków własnej, oszacowanej na kwotę 38.257 zł. 87 gr. Najniższa oferta wynosi 24.541 zł. 75 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 1336/K

III. Km. 1017/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Strona zobowiązana: Dawid Grünberg i Ozjasz Grünberg. Na wniosek Majera Henscha Zauma w Drohobyczu strony egzekwującej odbędzie się dnia 17 maja 1933, o godz. 12 przedpoł. w biurze Nr 48a, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa: Truskawiec. Whl. 1347. Oznaczenie realności: obejmuje pgr. 137/6 o powierzchni 121 m. kw., na której stoi jednopiątrowy dom murowany. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 29.920 zł. Najniższa oferta: 14.960 zł. Do realności whl. 1347. ks. gr. Truskawiec należą następujące przynależności: ogrodzenie sztachetowe, oszacowane na 425 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewir III.
Drohobycz, dnia 8 kwietnia 1933. 1347

Do akt Km. Nr. 478/4 1933 r. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Obertynie na mocy art. 602, K. P. C. ogłasza, że w dniu 27 kwietnia 1933 r., o godzinie 10, w Woronowie, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Zdzisława i Janiny Szaszkiewiczów właść. dóbr w Woronowie i składających się z 1 fortepianu, 4 krzeseł, 3 stołów, 1 kredensu, 2 szaf, 8 krzeseł, 2 szafek nocnych, 1 obrazu dużego w ramach złoconych, 6 foteli i 1 kanapy aksamitem kryte, 1 stołu, 6 foteli i 1 kanapy suknem kryte, 1 konsoli z lustrem i 2 szafy, oszacowanych na łączną sumę zł. 2.130 zł., na zaspokojenie wierzytelności F-my Polskie Zakłady Siemens S. A. w Warszawie, w kwocie 6.484 zł. Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego
Obertyn, dnia 1 kwietnia 1933. 1348/K

Lcz. Km. 481/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Łódzkiego Banku depozytowego S. A. Oddział we Lwowie, odbędzie się dnia 7 czerwca 1933, o godz. 9, w Sądzie Grodzkim w Obertynie licytacja następujących realności 1/6 niewydzielonej części real. obj. whl. 811 — całych realności obj. whl. 2814 i 2411, oraz 1/3 części realności obj. whl. 2388, tudzież pgr. lk. 3543/8 — ks. gr. gm. kat. Cortowiec, dłużników Nykoły Kuczirka, Wasyla Kuczirki i Bazylego Hryhorowa własnych — w skład których wchodzą przynależności, jak budynki mieszkalne i zabudowania gospodarcze. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami wynosi 20.105 zł. — Najniższa oferta wynosi 12.181 zł. Wzywa się wszystkie osoby do zgłoszenia swych praw, jakieby do wspomnianych nieruchomości sobie rościły.

Komornik Sądu Grodzkiego
Obertyn, dnia 1 kwietnia 1933. 1349/K

I. Km. 590/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Przeworsku, zamieszkały w Przworsku, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 30 maja 1933 i w dniach następnych, zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Andrzeja ks. Lubomirskiego, Jerzego ks. Lubomirskiego, Ordynacji Przeworskiej, Likierni wódek, Cegielni parowej, Fabryki serów, Rafinerji spirytusu, gorzelni, Zakładów przemysłowych w Przeworsku, folwarków: Przeworsk - Podzamcze, Gorliczyna, Maćkówka, Zalesie, Białoboki, Cesin Dębów, Studzian dolny, Studzian górny i Białobrzeszki ad Jagieła, w lokalach powyższych a dłużników własnych, składających się z różnych mebli, obrazów, książek, urządzeń elektrycznych, sprzętów domowych i gospodarczych, starego żelaza, aut, win krajowych i zagranicznych kwiatów, które częściowo oszacowano na sumę 27425 zł., zaś reszta dotąd nie jest oceniona. Wszystkie przedmioty można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru I. ulica Bernardyńska.
Przeworsk, dnia 27 marca 1933. 1350/K

UPADŁOŚCI.

S. 5/33. Otwarcie postępowania konkursowego do majątku Spółdzielni 6 pułku ułanów kaniowskich w Stanisławowie, zapisanego w rejestrze handlowym pod firmą frm. 167/26 Spółdz. 401. Komisarz konkursowy s. o. Stanisław Bernstein w Stanisławowie. Zarządca konkursowy: Dr. Ferdynand Rydet, adwokat w Stanisławowie. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli 21 kwietnia 1933, 11 rano, Nr. 60. Wierzytelności konkursowe zgłosić do 2 czerwca 1933. Ogólna audjencja rozpoznawcza dnia 20 czerwca 1933, 10 rano, Nr. 60.

Sąd Okręgowy jako handl. Wydział I.
Stanisławów, 1 kwietnia 1933. 1337

S. 4/33. W konkursie Leona Gellera, właść. drukarni w Stanisławowie odroczono zgromadzenie wierzycieli na 19 kwietnia 1933, godz. 10 rano, Nr. 60.

Sąd Okręgowy
Stanisławów, 4 kwietnia 1933. 1338

S. 9/31. Uchylenie konkursu. Otwarty do majątku krydatarjusza Zallela Hersasa, kupca w Buczaczu, konkurs znosi się.

Sąd Okręgowy
Stanisławów, 10 kwietnia 1933. 1339

Sa. 1/33. Edykt. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Chaima Reislera i Izraela Reislera, przemysłowców w Bolechowie, zarejestr. pod firmą prot. firma Schulim Reisler, garbarnia w Bolechowie. Komisarz ugodowy: Karol Zborowski, kierownik Sądu Grodzkiego w Bolechowie. Zarządca ugodowy: Dawid Adler właściciel garbarni w Bolechowie. Audiencja ugodowa dnia 19 kwietnia 1933, godzina 10. Czasokres do zgłaszania wierzytelności 10 kwietnia 1933.

Sąd Okręgowy, Wydział I.
Stryj, dnia 4 marca 1933. 1342

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 159/32/4. Mychailo Josypczuk, urodzony 1895 w Łuhu, żołnierz, zaginął w niewoli rosyjskiej 1916 roku. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Wasyla Sawczuka w Łuhu o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd Okręgowy
Stanisławów, 10 lutego 1933. 1340

T. 5/33/4. Dmytro Łeniuk, urodzony 1896 roku z Porohów, żołnierz zaginął roku 1916. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Fedora Hutryka w Porohach o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd Okręgowy.
Stanisławów 1 marca 1933. 1341

T. 33/31. Iwan Mychajłyszyn, syn Dmytra i Marji, urodzony 16 lipca 1886 w Nadziejowie rel. gr. katol., zaginął w roku 1910 w Kanadzie. Wiadomości o nim udzielić należy adw. Erdenbergerowi w Stryju, jako kuratorowi lub tutejszemu Sądowi, który po roku od tego ogłoszenia wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd Okręgowy, Wydział I.
Stryj, dnia 30 kwietnia 1931. 1343

ROZMAITE

Nr. 6125/33. Edykt. Sąd Grodzki w Gorlicach odnowił zaginione wskutek wypadków wojennych całe wykazy hipoteczne księgi gruntowej dla gminy katastralnej Smerekowiec od l. 1 do 87 i od 166 do 171 oraz zniszczony wykaz hipoteczny l. 1. ks. gr. gm. kat. Zdynia. Te odnowione wykazy hipoteczne wchodzą w życie dnia 15 kwietnia 1933. Od tego dnia nabycie, przeniesienie lub zniesienie nowych praw własności, praw zastawu i innych nowych praw hipotecznych może nastąpić jedynie przez wpis do tychże odnowionych wykazów hipotecznych. Celem ustalenia powyż wyliczonych wykazów hipotecznych wdraża się postępowanie w myśl § 21 ustawy z dnia 25 lipca 1871 L. 96 Dz. u. p. i wzywa się: a) osoby, które na podstawie prawa nabytego przed dniem 15 kwietnia 1933 żądają zmiany wpisów prawa własności lub posiadania, bez względu na to, czy zmiana ma nastąpić przez odpisanie, dopisanie lub przypisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub też w inny sposób; b) osoby, które już przed dniem 15 kwietnia 1933 nabyły na nieruchomościach powyż wymienionemi wykazami hipotecznymi objętych, lub też na ich częściach prawa zastawu, nadzastawu, służebności albo inne prawa nadające się do wpisu hipotecznego, o ile te prawa powinny być wpisane jako należące do dawnego stanu ciężarów a dotychczas nie zostały wpisane — ażeby do dnia 15 lipca 1933 włącznie zostały wpisane — ażeby do dnia 15 ... w Sądzie Grodzkim w Gorlicach w którym odnowione wykazy hipoteczne można przejrzeć, zgłosiły swe roszczenia, inaczej bowiem roszczeń tych nie możnaby już dochodzić przeciw osobom trzecim, które nabyły prawa hipoteczne w dobrej wierze na zasadzie wpisów niezaczepionych. Zgłoszenia konieczne są także wtedy, gdy zgłosić się mające prawa są widoczne z rozstrzygnięcia sądowego, albo gdy o nie toczy się postępowanie sądowe. Przywrócenie do poprzedniego stanu z powodu zaniedbania terminu edyktalnego lub przedłużenia tego terminu dla poszczególnych stron jest niedopuszczalne.

Sąd Apelacyjny, Wydział II.
Kraków, dnia 4 kwietnia 1933. 1323

Nr. 10.003/33. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostowawcze celem uzupełnienia księgi gruntowej Sądu grodzkiego w Stanisławowie dla gminy Czukałówka i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie grodzkim roszczeń z § 7. ustawy Nr. 96 z r. 1871 do 31 lipca 1933.

Lwów, 30 marca 1933. 1325

Nr. 9280/33. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostowawcze celem odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu grodzkiego w Bóbrce dla gminy Dźwinogród i Kołohury i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie grodzkim roszczeń z § 7. ustawy Nr. 96 z r. 1871, do 31 lipca 1933.

Lwów, 21 marca 1933. 1326

Co 1/33. W sprawie Józefa Alberta bar. Brunickiego, właściciela dóbr w Strzałkowie o odroczenie wypłat. — wyznacza sie celem rozpoznania sprawy rozprawę w tut. Sądzie na dzień 20 kwietnia 1933, godz. 9 przedpołudniem do której wzywa się dłużnika pod zagrożeniem, że w razie nieusprawiedliwionego niestawiennictwa postępowanie zostanie umorzone, ponadto przedstawiciela powiatowego biura dla spraw finansowo - rolnych w Stryju, oraz przedstawiciela okręgowego Towarzystwa rolniczego w Stryju w charakterze biegłego. Wierzyciele Józefa Alberta bar. Brunickiego mogą przybyć osobiście na rozprawę, celem udzielenia sądowi wyjaśnień lub przysłać zastępcę prawnego.

Sąd Okręgowy, Wydział I.
Stryj, dnia 20 marca 1933. 1344

ZAGUBIONE DOKUMENTY.

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację szkolną na nazwisko Mina Lublińska, ucz. gimnaz. Mickiewicza. 1334

Odpowiedzialny redaktor: Julian Bernadiuk. Z drukarni „Słowa Polskiego“, Lwów ul. Zimorowicza 15.